

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3 20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5 —

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Zbrodnia w klasztorze OO. Karmelitów.

SPRAWA MOSSULU W STADJUM KRYTYCZNYM.

Paryż. 20. września. (Pat) Zdaniem dzienników paryskich, sprawa Mossulu weszła w stadium krytyczne, ze względu na nieustępliwość Angli i Turcji. „Petit Parisien“ pisze: Powzięta wczoraj decyzja pozwala zyskać trzy miesiące na czasie, a w tym okresie sprawy będą się mogły, być może, odpowiednio ułożyć. Stanowisko Rady Ligi w ten sposób nie naraża się na ataki.

„Excelsior“ jest tego samego zdania i twierdzi, że przyjmując jakiegokolwiek postanowienia w sprawie Mossulu, Rada Ligi ryzykowałaby wywołanie na wschodzie niezwykle poważnego konfliktu.

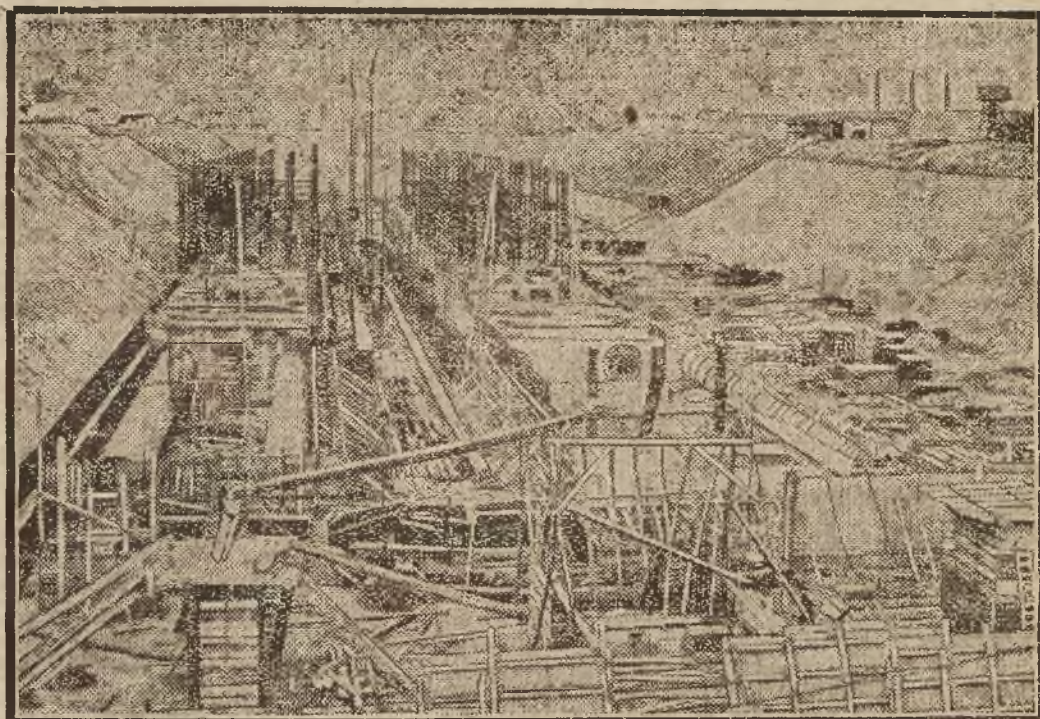
„Gaulois“ pisze: Okazuje się obecnie, że Liga Narodów nie posiada mocy rozstrzygnięcia poważnych sporów, zagrażających pokojowi Europy.

Genewa. 20. września. (Pat) Szwajcarska Agencja Tel. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów wczorajsza dyskusja w sprawie Mossulu wywołała żywe zainteresowanie. Zdaniem tych kół, oświadczenia złożone przez delegację turecką, stwierdzają bardzo poważną sytuację, kryjącą duże niebezpieczeństwo. Istnieje wszakże nadzieja, że konflikt da się zażegnać. Co się tyczy decyzji w sprawie Gdańska, to można ją uważać za nader logiczną i rzeczową.

WYCIECZKA MŁODZIEŻY W WATYKANIE.

Rzym, 20 września. Papież przyjął złożoną z 4000 osób wycieczkę międzynarodowej młodzieży katolickiej. W pielgrzymce reprezentowano była młodzież 25 narodów. Ojciec Święty wygłosił przemówienie w języku francuskim, wyrażając swój zachwyt na widok tak licznie zgromadzonej młodzieży katolickiej i zaznaczając, że Związek młodzieży kat. całego świata może być uważany za prawdziwą międzynarodówkę katolicką, jedynie możliwą, gdyż Kościół rzymski jest powszechny. Papież zaznaczył, że całkowicie popiera prace kongresu. W końcu udzielił papież swego błogosławieństwa.

Największa tama w Europie.



W Niemczech koło Hannoveru, rozpoczęto pracę koło budowy największej tamy w Europie. Zbudowana ona będzie nad kanałem Renu-Wesery i Elby. Rycina nasza przedstawia ogólny widok miejsca budowy z przylegającym, dolnym portem.

DYMISJA RZĄDU LITEWSKIEGO.

Ryga, 19 września. (Pat.). Łotewska Agencja tel. donosi: Dziś o godzinie 9 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie litewskiej Rady ministrów. Omawiano sytuację, wywołaną tem, że ważne instrukcje dla delegacji litewskiej do rokowań z Polską nie nadeszły na czas do Kopenhagi (?) Dlatego delegacja poszła dalej, uisz pozwalał na to punkt widzenia Rady ministrów.

W związku z tem omawiano prośbę o dymisję ministra spraw zagranicznych Czarnieckiego. W rezultacie gabinet postanowił w komplecie podać się do dymisji. Natychmiast potem prezes rady ministrów Petrusis złożył

prezydentowi państwa oświadczenie o dymisji gabinetu. —

ABD - EL - KRIM RANNY ?

Paryż, 20 września. (Pat.). „Journal“ do nosi z Madrytu, jakoby Abd-el-Krim został poważnie ranny w nogę w czasie walk na górze Bibane.

BUNT WIEŹNIÓW W MADRYCIE.

Wiedeń, 20 września. (Pat.). „N Fr. Presse“ z Lizbony: Wczoraj przyszło w więzieniu w Madrycie do niepokojów ze strony więźniów, którzy uciekli ze swoich cel. Przywołana straż wojskowa musiała użyć broni palnej, przyczem zabito kilku więźniów.

LISTY ZE STOLICY.

Zjazd ziemian.

Warszawa, 17 września 1925.

Zakończyły się obrady zjazdu ziemian. Nie powiem, aby ktokolwiek zwrócił uwagę, iż ubyto ze stolicy kilkuset i urrego, mroznego chłopca, alb. wiem pod dziwnie melancholijną egidą odbywały się te obrady i ani dancingi, ani kabarety, an. nawet restauracje, winiarnie i kawiarnie nie zauważyły, iż bawią w Warszawie „dzie-dzice“.

Nie tak to illo tempore bywało... Hej, hej... Łatwo więc zrozumieć tę ponurą nutę, na jaką nastroiło się ziemiaństwo polskie — a posłyszec było można tylko minorowe tony, które rozbrzmiewały w mowach i pogadankach braci szlachty.

Oczywista, iż wszystko źle — a reforma rolna doprowadza ich do białej białej.

W to nikt ani nawet nie wątpi.

Pierwsi jako najbliżsi Warszawy i gospodarze zjazdu zjawili się obywatele z Kongresówki. „Buńczuczna mina, na jęcz czupryna“ i argumenty z kalendarza króla Cwiczcza.

Rozsiedli się panie dobrodzieju u Lursa i w angielskim hotelu i muż wymyślać. Przedewszystkiem na politykę, która doprowadziła do reformy rolnej.

Czyście widzieli kiedy człowieka, którego wyprowadzono na ładu?

Taki dziedzic z pod Raciąza czy Piotrowina nie bardzo panie tego... w polityce.

O dzienniki trudno, bo zła komunikacja, a zrosztą takie „to świnstwo“ drogie, jedyna zaś zrosztą radość duszy „Myśl narodowa“ jak na złość nie pisała o reformie rolnej, ale tylko kółkiem o Piłsudskim.

Włec skąd się było można o tem dowiedzieć?

Teraz dopiero w Warszawie rozjaśniło się te mu i owemu w głowie, że go nabrano. Siedziała tańca jacejka ziemiańska przy czarnej kawie, tłukła pięściami w stół i co chwila padało mocne słowo:

Dranie, dranie!

Tak się dać wyprowadzić w pole?

Ale że mi tego sąsiad nie powiedział, niby taki polityk i do Warszawy często zaglądał i w klubach sejmowych bywał...

A sąsiad sumitruje się, jak może i wali się w pierś, jak przed konfesionatem i przyznaje się w skrusze serca:

Jakie tam kluby sejmowe?

Jeżdżło się do Warszawy na brigda — a przy szlemie na bez atuta trudno było myśleć o polityce, wieczorem zaś... kobiety nie dały przyjsć do słowa.

W przyćmionym kącie siedali „konfederaci rypinscy“.

Głowy spuszczone w ziemię, niefad w ubranu, laski przy sobie, na oku (najwidoczniej zbrojne w zatrute sztylce) a kieszenie wypchane stasami proklamacji, które nawołują do bojkotu rządu, ogłodzenia miast i walki czynnej z reformą.

Stylowi konfederaci! Nie masz tylko do kompletu księcia Panie Kochanka.

Zastanawiałem się, który pisarz gniemy redagował ten zew do narodu, bo jak mogłom nie-jednokrotnie zauważyć, Rypin słynie z mocnych gęb, ale z pisaniem wypada tam na ogół słabo.

A może ich znów ktoś nabral?

Drudzy z kolei przyjechali Poznaniacy. Ci zawsze noszą się górnie i lekceważą Warszawę. Taki poznański ziemianin, cedząc przez zęby Haberbuszowskie piwo, urządził zaraz wykład o in-

tenzywnej gospodarce. Jak zaczął sypać cyframi, nie pszenicy wydać ma jeden hektar i jak eksce-lencja von Bülow obkładał kijem swego „verwal-tera“, gdy źle mu obrodziły kartofle, tak kongre-sowa szlachta, po jednemu i po dwóch wysuwała się z resursy, nieprzyjemnie dotknięta taką brutalnością, która za złą gospodarke apiukuje pałki.

Prawdziwie po prusku!

W ostatniej nienal chwili zjawili się Małopo-lanie. Po geście i prezencji poznać ich było można już z bardzo daleka.

Wiedzi nie jest już „szykowna niasiem“, zdemokracjal i stracił c. k. maniery, ale łatwo mógłby je odgrzebać historyk obyczajowości wśród małopolskich właścicieli dóbr.

Jak arab w stądninie lub śliczny pudełek w psłarni, tak austriackie hrabiątko prezentuje się wśród kongresowego sarniatyzmu lub wielkopolskiej prawdomowności.

Polski hrabia z austriackim tytułem jest na całym świecie tak popularną i niezastąpioną ni-czem figurą, iż prędzej przepadnie w pamięci ludzkiej boski Figaro niż małopolski arystokratka.

I figurka ta rozczesuje jeszcze główkę — na przedział od nosa po stos kręgowy, brodzi białymi getrami w błocie i tak, jak w staroświeckiej komedii, interesuje się kobietą, koniem i psem.

Jak ci ludzie się nudzili na posiedzeniach ziemiańskich!? Jak ziewali i z jakim zajęciem szlifowali paznokcie — rozkosz była patrzeć.

Dziedzic z Kongresówki obchodził ich z daleka, bo mu się jakoś okliwio robiło na widok tego jętnepaństwa a brat Pomorzania cieszył się z takiego zjawiska, niepodobnego w niczem do dandyśów z nad Sprei i całkiem poprostu od serca mamrotal:

Schlamperei!

Na szczęście nie było hrabiątek małopolskich tak wiele, aby wycisnąć mogli swe piętno na powadze obrad ziemiańskich. Wiedzieli, iż na kongresach panują nudy.

STELLA OLGIERD.

Naszyjnik.

(Ciąg dalszy.)

Już teraz nie naigrawała się z jeńców, przeciwnie, jak mogła, dołę osłodzić usiłowala. A gdy w komnaty dworzyszczka wracała, to niepokój jakiś z miejsca na miejsce ją gnał. Zaś luteńka, na której, jak dawniej, grać usiłowala, nieraz, podczas rozpoczętej piosenki, wysuwała się z dłoni. Z trwoga patrzył w oczy swej młodej małżonki Książka waleczny, skoro jednakże o przyczynie smutku pytał, spojrzenia jego unikając, twierdziła, że sama jej nie zna. Może to działał tak na Książkę chłód izb więziennych, bo co dnia tam szła, ciągnięta jakąś mocniejszą od niej siłą, by chociaż raz spojrzeć w lazuruowe, słodko na nią patrzące oczy więźnia. Aż któregoś dnia, dotąd miłozący, przemówił do niej; uciekła przerażona, nie odpowiedziawszy ani słowa, lecz gdy nazajutrz znów posłyszala głos jego, zadający w jej ojczyściej, choć lamanej mowie pytanie, odpowiedziła na nie, zrazu jeszcze nie śmiało, lecz później, w miarę przedłużania się rozmowy, coraz śmielej i śmielej...

Rycerzowi śnać nie pilno było z niewoli onej powracać do domu, bo z dnia na dzień zwlekał z wysłaniem wieści o sobie. Aż zniecierpliwił się stary władca... Może jakieś złe usta doniosły mu o tem, że w czasie jego nie obecności młoda małżonka... długie... długie

na rozmowie z więźniem przepędza godziny — a może jeno chciał* go najprędzej na brzęczącą zdobycz zamienić. Któż to wie? I kiedy raz wybrawszy się na dłuższą wyprawę, niespodzianie do domu powrócił i małżonki w komnatach nie zastawszy, do jeńca się udał i tam ją znalazł, surowo zagroził rycerzowi, że jeśli okup nie nadejdzie, nim miesiąc przemienie, gardło swe młode dać będzie musiał. Jak oszalała, wybiegła z lochu knia-hini. W chwili, kiedy z okrucieństwem wypowiedzianą wieść straszna usłyszała, zrozumiała dopiero, że całym swem sercem młodem a gorącym, miłuje tego obcego, pozbawionego wolności rycerza, że ten, co na kraj jej napadł, łup inny, niż zamierzał, uniesie z sobą w dal nieznaną. Drobne dłonie przycisnęła do oczu, skąd ani jedna nie mogła spłynąć łza. W tej jednej krótkiej chwili młoda małżonka starego Książka poznała, co miłość i co nienawiść i gdyby wola ludzka zabijać mogła, to pan i władca za słowa niebaczne życiem by zapłacił... Choć nie wiedziela, że nie jej nienawiść — lecz jej miłość przyczyną śmierci się stanie...

Śnać żal było rycerzowi oddawać młode gardło pod miecz katowski, bo spieszenie służę wiernego do ojczyzny po okup wysłał.

Pilnowana teraz niemal na każdym kroku, mało miała kniahini sposobności do rozmów z ukochanym. Nie był on władcą, jak jej małżonek, nie miał tylu bogactw, ani poddanych, był sobie zwykłym, choć możnym rycerzem, co jeno młodość swą i miłość gorącą mógł złożyć u stóp wybrancej.

A jednak, nad prawego, przed Bogiem jej poślubionego małżonka, przeniosła więźnia

prawnuczka rycerza-Umberta i na plan, przez umiłowanego jej przedstawioną, zgodziwszy się, z niecierpliwoscią czekała powrotu wysłanego po okup sługi. Toteż wolno, za wolno nawet, mijaly małżonce kniazia dni, a każda miniona godzina zbliżala ją do owej chwili, przed którą myśl załamywała się ze szczęścia...

Napozór życie wróciło do dawnego trybu. Książka, jak wprzódy, na łowy i wyprawy wyjeżdżał, z których bogate przywoził zdobycze, jeno już białe paluszki małżonki nie tonęły z takim, jak dawniej, zamiłowaniem w nagromadzonych klejnotach, jeno już Dobrogostowi rzadko na luteńce grywała i rzadko wdzięcznymi pieśniami rozweselala mu śnać posępne myśli, co na czole jego głębokie bruzdy wyżyłoby. Zato w izbie więziennej, gdy jeno pan zameczysko opuścił, różbrzmiewaly rzewne a tęskne pieśni, dla kniahini śpie wane. Rycerz u nóg jej siadywał i w oczy czule patrząc, dziwy o zamorskich opowiadał krainach, lub też o miłowaniu śpiewał cudne pieśni. I kiedyś, gdy mrok szarym wolem ziemię okrywać poczał, zdarzyło się, że w wyciągnięte ramiona rycerza bezwolna, płonaca miłowaniem osunęła się białogłowa i usta swe drobne do pełnych, pasowych warg jego przytuliła. Lubość nieznaną przeniknęła ją całą i trwali tak oboje, może chwilkę jeno, albo może wieki całe...

(C. d. n.)



Jedna właściwie mta przewijała się przez wszystkie sesje i komisje:

Zbawienie Rzeczypospolitej!

I gdyby te liczne dyskusje ujać w jedną tezę, wyglądałaby ona w sposób następujący:

— W kraju bieda, niema pieniędzy, bo brak zaufania zagranicy do eksperymentów gospodarczych Polski.

Pieniądże jednak mogą być:

Jeśli żyto zamiast 15 złotych kosztować będzie 45, jasną jest rzeczą, iż obywatele posiadacę będą trzy razy tyle gotówki, a wtedy będą mogli wydatnie poprzeć skarż. Skoro zaś ujrzy finansjera światowa, iż rolnictwo przynosi taki duży zysk nie zawaha się na hipoteki ziemiańskie udzielić ogromnych kredytów.

I wtedy sprawa będzie rozwiązana.

A zatem jedynym sposobem, aby Polska stała się potęgą finansową, jest obok zaniechania parcelacji podwyżka cen produktów rolnych.

Polska howieła — to my ziemiańskie!

Wszelkifadnie zaś panującym uczuciem była nienawiść do tych „zdrajców” narodo- demokratycznych.

Raczej z Wyzwoleniem, raczej z Łańcutem lub z samym nawet Kwarcińskim, który zniósł cię głę spokoj pałaców i dworów, niż z Głabińskim lub „Gazetą Warszawską”.

A gdy dla ulagadzenia rozpieczonoj rany w sercu ośmieliła się jedna z posłanek znienawidzonego stronnictwa wstąpić na mównicę, ile mocy w zdrowych, wiejskich piersiach tyle ryknęło głosów:

Precz zdrajcy!

I było coś osobliwego w tem świętem oburzeniu, jakby zablakane echo czasów saskich, gdy krzywda jednego szlachcika była nieszczęściem całej Rzeczypospolitej.

A teraz właśnie stała się straszna krzywda...

Latyfundia na kresach potrzebują polskich rąk do pracy — na zachodzie setki tysięcy hektarów w rękach Junkrów, z centrum kraju uciekają bezrobotni za chlebem w obce strony — a nowożytny szlachcic po dawnym narzekaniu na nieurodzaj i tak jak pradziad partaczył, tak i on fuszeruje na swych obszarach.

I jeśli przegłaniemy statystykę urodzajów w Polsce i porównamy ją z krajami ościennymi, dziwnie irasobliwe myśli napłyną do mózgu.

Płon, który gdzieindziej nazywa się katastrofą gospodarczą, owe klasyczne 8 worków z morga, uchodził w Polsce za dostatek. Wszyscy musieliśmy się dostosować do zmienionych warunków życia — kupiec, fabrykant, inteligent — tylko rolnik nie zdołał jeszcze przerobić swego warstwu pracy i tak gospodaruje, jakby ziemia jego leżała w obrębie s. p. imperium carskiego lub nieboszczki Austrii...

Więc Polska, kraj rolniczy, importuje zboże na wyżywienie swych obywateli i dalej będzie importować, aż nowe mózgi nie zastąpią miejsca starej, znieudolnianej, choć niewątpliwie niegdyś pięknej tradycji.

Zdar.



Erdal
jest istotnie towarem
najlepszej jakości.

2133

przedmiot znaleziono wśród licznych łupów paryżdzkiej, którą tworzyli: Pokojówka Barbara Popp i jej kochanek, czeladnik krawiecki Horwath. Poppówna dzięki swej urodzie i dobrym manierom uzyskiwała służbę w najlepszych domach stolicy, co wykorzystywała, by wraz z Horwathem okradać swych pracodawców i to tak zreszcie, — że przez długi czas nie padło na nią podejrzenie. — Wśród jej rzeczy znaleziono istny magazyn jubilerski, pochodzący z kradzieży. Wszystkie te przedmioty zwrócono właścicielowi, tylko co do owej bransoletki złodziejka nie chce czy nie ułnie dać żadnych wyjaśnień. Prawdopodobnie platynowy naramiennik był własnością jakiejś cudzoziemki, bawiącej chwilowo w Budapeszcie.

MAŁY FEJLETON.

Wspomnienia.

Kolorowe miraż nieskończonej pieśni...
Myśl szkarlatna, jak piorun, co w serce się wraża...
Tęskna zjawia, sen złoty, co nigdy się nie śni...
Karawana pstrych cieni, co nocą przeraża...
Kwiatów pęk nagle zwiędłych, cichy symbol zgonu...
Lot skrzydlaty, poczęty na ziemi bezdrożu...
Dźwięk weselny gdzieś w dali grającego dzwonu...
Fali wiotkiej plusk senny, zakochanej w morzu...
Wszystko było, minęło w ekstazie marzenia...
Ży i uśmiech i szczęście letniego poranka...
I dziś echem się jeno tuli pośród drzenia
Do łona mego, łkając, jak czuła kochanka...

Lwów, we wrześniu 1925.

Stefan Rayski.

Policja artystyczna w Paryżu.

GLÓWNA KSIĘGA DZIEŁ SZTUKI I DAKTYLOSKOPJI ARTYSTÓW.

(b.) Francja będzie miała wkrótce osobliwy urząd: policję artystyczną. Dla ochrony własnością artystycznej stworzony będzie osobny urząd, który przy pomocy rejestru, tak zwanej księgi głównej i katalogu daktyloskopijnego, zawierającego odciski palców artystów, utrzymywać będzie stałą ewidencję dzieł sztuki, sprawdzać ich oryginalność, uniemożliwiając w ten sposób fałszowanie ich i podrabianie.

W rejestrze będzie się można przekonać, gdzie i komu zostało dzieło sztuki sprzedane,

w jakich dokonano reprodukcji itd. Na podstawie zaś odcisków palców będzie można stwierdzić oryginalność obrazów.

W biurze policyjnym sekcji dla sztuk pięknych, która należeć będzie do ministerstwa oświaty, rejestrowane będą dzieła sztuki na życzenie artystów. Dzieła te będą prócz tego fotografowane i identyfikowane. W tym kierunku poczynił już minister Monzie daleko idące kroki, aby dziełom sztuki zapewnić bezpieczeństwo i ochronę.

Olbrzymi meteor w drodze z Grenlandji do Danji.

WAGA 7,000 KILOGRAMÓW, WARTOŚĆ KAMIENIA DWA MILJ. KOR. DUŃSKICH.

(b.) Jak donosi znany badacz podbiegunowy Peter Freuchen w „Politiken”, olbrzymi meteor, będący od dłuższego czasu przedmiotem podziwu całej Grenlandji, został w końcu umieszczony na pokładzie okrętu „Sekiingen” i znajduje się w drodze do Danji. Ów olbrzymi meteor, który tworzyć będzie największą atrakcję Muzeum Mineralogicznego w Kopenhadze, posiada bardzo ciekawą historję. —

Już w roku 1818 zauważył badacz polarny Ross, że noże Eskimosów z okręgu Kap York są wykonane z kamienia meteoru. Nie miano jednak wyobrażenia, gdzie się znajduje ów meteor. Dopiero Peary, w drodze przez Kap York zobaczył na wyspie Siving-sult dwa wielkie meteory. Obydwa zostały

przewiezione do Ameryki i znajdują się w tamtejszem muzeum.

Po Pearym udali się na poszukiwanie meteoru, zwanego przez Eskimosów „wielkim kamieniem”, badacz polarni Rasmussen i Freuchen. Udało się im w końcu znaleźć meteor. Meteor leżał przez wiele lat nad przepaścią, głęboką na trzysta metrów. Rząd duński postanowił przenieść meteora do Danji i wyznaczył na to w roku 1918 trzydzieści tysięcy koron. Ale dopiero na wiosnę bieżącego roku udało się doprowadzić przedsięwzięcie do końca. Do przeniesienia meteoru użyto 150 psów. Gdyby kamień pocięto na kawałki i sprzedano poszczególnym muzeom, otrzymałby rząd duński sumę dwa miliony koron.

Bransoletka z platyny i diamentów bez właścicielki.

Donoszą z Budapesztu: Policja tutejsza poszukuje właścicielki platynowej bransoletki, —

wysadzonej 50 brylantami, a przedstawiającej wartość pół miljarda koron. Ten niezwykle cenny

Przed procesem R. Filasiewicza.

We środę rozpocznie się ostatni akt krwawego dramatu, do którego powołano 65 świadków z rozmaitych sfer.

lc) Za dwa dni, we środę, przed sądem przysięgłych rozegra się ostatni akt krwawego dramatu, który od dziewięciu miesięcy zajmuje uwagę szerokich sfer społeczeństwa lwowskiego, a sensacyjnością swoją, jak równie tajemniczością szczegółów i motywów budzi niesłabnące ani na chwilę zainteresowanie. Idzie o zbrodnię, dokonaną w styczniu br. na cmentarzu Łyczakowskim, której ofiarą padł

śp. Stefan Kornella,

20-letni słuchacz Uniwersytetu lwowskiego. Stało się to w dniu 20. stycznia br. wieczorem, a trupa śp. Kornelli zauważył pierwszy następnego dnia o 7 rano chłopak murarski Stanisław Żurawiński. Znalaziono go na ławce, w jednej z alej, pod pomnikiem Ludwiki Lipskiej, z przestreloną głową.

Początkowo sądzono, że śp. Kornella popełnił samobójstwo. Lecz rozmaite szczegóły i okoliczności, na które zwróciła uwagę, policji dopiero prasa lwowska, obudziły podejrzenie, że zaszedł fakt morderstwa. Po tej też drodze poszły dochodzenia organów policyjnych, które w rezultacie wykryły, że

istotnie ~~to~~ Kornella padł ofiarą zbrodni, oraz że dopuścił się tej zbrodni jeden z towarzyszy zabaw zamordowanego.

Roman Filasiewicz.

Stwierdzenie tego faktu doprowadziło w konsekwencji do uwięzienia sprawcy zbrodni i rozpoczęcia śledztwa karnego, które trwało szereg miesięcy. Na wynikach jego oparty jest akt oskarżenia, którego treść poznamy na środowej rozprawie. Zajmie ona 10—14 dni, gdyż materiał dowodowy jest bardzo obfity, a świadczy o tem najlepiej fakt, że do rozprawy powołano ogółem

65 świadków

z rozmaitych sfer. Przesuną się więc przez salę rozpraw w charakterze świadków nie tylko funkcjonariusze policyjni, ale również rozmaite osoby z otoczenia i ofiary zbrodni i sprawcy zbrodni, których zeznania posłużą do scharakteryzowania ogólnego tła sprawy, jak i jej aktorów, zilustrowania wzajemnego stosunku, jaki zachodził między zamordowanym i mordercą, oraz wogóle do wyjaśnienia tajemnicy tego krwawego dramatu cmentarnego. Wśród powołanych świadków znajdu-

ją się przede wszystkim rodzice i krewni tak śp. Kornelli, jak Filasiewicza, znajomi, kole-dzy i wogóle osoby, które się z nimi stykały w życiu towarzyskiem. W spisie świadków jest wiele nazwisk, ogólnie znanych osobistości, ale także i osobników z lwowskiego świata i światka towarzyskiego.

Z tych wszystkich przyczyn proces, który się pojutrze rozpoczyna, budzi

niesłychane zainteresowanie

i będzie prawdziwą sensacją dnia we Lwowie. A prawdopodobnie także sam jego przebieg nie będzie pozbawiony wielu sensacyjnych niespodzianek, gdyż, jak słyhać, pewne zeznania zarówno samego oskarżonego, jak i kocz powołanych do rozprawy świadków mają posiadać wprost

rewelacyjne znaczenie

i odsłonią wiele szczegółów, które rzucą jasne światło na atmosferę, w której wykwitła ponura zbrodnia z dnia 20. stycznia br.

„Wiek Nowy” śledzić będzie uważnie rozwój procesu i zamieszczać będzie

szczegółowe sprawozdania

z jego przebiegu. Przed podaniem zaś streszczenia aktu oskarżenia, w jutrzejszym numerze zajmiemy się nakreśleniem tła sprawy i zaznajomienia Czytelników z postaciami

obu aktorów krwawego dramatu,

którego epilogiem będzie rozpoczynający się pojutrze proces.

Zbrodnia w klasztorze OO. Karmelitów.

Ksiądz w przystępie szaleństwa zamordował siekiera innego księdza, poczem oddał się w ręce sprawiedliwości.

(c.) Wczoraj w godzinach porannych zelektryzowała miasto nasza wiadomość, która ogólnie wywołała poruszenie. Głosiła ona, że w klasztorze OO. Karmelitów jeden z zakonników zamordował księdza. Wiadomość ta okazała się, niestety, prawdziwą. Istotnie w klasztorze powyższym

w nocy z soboty na niedzielę,

popełniona została zbrodnia, której przebieg przedstawia się następująco:

W klasztorze OO. Karmelitów przebywał od niespełna roku

ks. Andrzej Kopacz.

Ma on obecnie lat 38 i był w swoim czasie wikarym w Przemyślu. Już wtedy zachowanie się jego wykazywało, że jest to

człowiek anormalny.

tak, że władze diecezji widziały się zmuszone usunąć go od sprawowania obowiązków kapłańskich. Rodzina oddała go wówczas do Zakładu Pilza w Krakowie, gdzie leczył się przez pewien czas.

Pobył w zakładzie Pilza nie przyniósł do datnich rezultatów. Po wyjściu z zakładu ks. Kopacz w dalszym ciągu zdradzał objawy, świadczące o anormalności umysłu. Wobec tego poradzono mu, żeby poszukał schronienia w klasztorze, gdyż stan jego nie pozwala-

mu absolutnie pełnić publicznie obowiązków kapłana świeckiego.

Nad nieszczęśliwym ulitował się klasztor OO. Karmelitów we Lwowie i

przyjął go w swoje mury.

Ks. Kopacz traktowany tu był jako człowiek chory. Nie wymagano od niego żadnych usług kapłańskich i nie krepowano go obowiązkami innych zakonników przepisami. Mógł iadać wspólnie, lub w swojej celi, tak samo nie czyniono mu wymówek, jeżeli nie przychodził na wspólne modły, do odmawiania brewiarza itd. Wogóle uważano go za człowieka anormalnego umysłowo i skutkiem tego nieszczęśliwego, któremu należały się pewne względy. Pomimo to, ks. Kopacz był zadowolony z tego wszystkiego i oddał się do swego otoczenia niechętnie. Zdawało mu się, że jest prześladowany i w tem przekonaniu napisał

list do Rzymu,

w którym, żaląc się na swoje położenie, prosił, żeby mu udzielono dyspensy od wszelkich przepisów, obowiązujących w życiu klasztornym, choć faktycznie był od nich wolny i mógł postępować wedle swej woli.

W klasztorze zajmował ks. Kopacz

celę parterową nr. 17,

w której spędzał samotnie całe dni. Miał

tam pianino, na którym chętnie grywał. Wypełniał także czas robotami stolarskimi. Od innych zakonników przeważnie stronił. Wogóle prowadził tryb życia nienormalny, zgodny zresztą z jego ustrojem psychicznym, zrujnowanym stale postępującą chorobą.

W tym nastroju czepiały go się — jak sam wyznał — rozmaite ponure myśli. Często **przemysliwał nad odebraniem sobie życia,** to znów, uważając się za prześladowanego przez wszystkich, chciał się zemścić na swem otoczeniu, gdyż zdawało mu się, że wszyscy z niego drwią i wyśmiewają się. Ta

manja prześladowcza

objawiała się w nim od dłuższego czasu. Pod jej wpływem — a zeznał to obecnie — chciał w swoim czasie zamordować pewnego kapłana w Boleszowcach a przed kilkoma miesiącami zbudziła się w nim

myśl zamordowania ks. Brniaka,

provinciała OO. Karmelitów lwowskich. Lecz w rezultacie kto inny padł ofiarą jego chorobliwych zbrodniczych zamysłów.

Do klasztoru przyjeżdżał często z Lublina

ks. Jan Idec,

dziekan i kapelan D. O. K. II, człowiek liczący około 44 lat. Był on osobistym przyjacielem ks. provinciała Brniaka i odwiedzał go niejednokrotnie, gdy mu na to obowiązki służyły. Ks. Idec, rodem ze Zbydnio-

Dla tych, którzy nie widzieli
menom. arcydz. II. Sienkie-
wicza - pierwszą serję

QUO VADIS

wyświetla kinoteatr „Pasaż“ dziś i jutro 22 h. m. po raz ostatni. — Od środy 23-ga bm. 11-ga i ostatnia serja.

wa, jeszcze w r. 1913 został powołany jako kapelan do służby wojskowej, był podczas okupacji Serbji, potem przeżył całą wojnę i w końcu został stacjonowany w Lublinie. Stamtąd

przyjechał przed 4 dniami do Lwowa i, jak zwykle, zamieszkał w klasztorze, w t. zw. gościnnej celi na I. piętrze, oznaczonej nr. 6. Jako człowiek żywy i wesoly, ks. Idec stał się niemiły choremu i unikającemu ludzi ks. Kopaczowi. Zdawało się temu ostatniemu, że ks. Idec z niego sobie podrwiwa. Dlatego też postanowił zemścić się na nim. I istotnie zamiar ten uskutečnił.

Ks. Idec wyjechał w sobotę na odpust do Obroszyna, skąd powrócił o godz. 10³⁰ w nocy do klasztoru. Wczoraj miał wygłosić kazanie w kościele karmelickim. Przyjechawszy z dworca, udał się wprost do swojej celi i tutaj nastąpiła krwawa tragedia.

Mianowicie ks. Kopacz, wiedząc, kiedy mniej więcej wróci ks. Idec, zaczął się w jego cell, uzbrojony w ciężką siekiere

i gdy tylko, nieprzeczuwający niczego ks. Idec, wszedł do celi i zaświecił światło, szaleniec rzucił się na niego i z całej siły uderzył go siekierą w głowę. Ks. Idec krzyknął, lecz, choć raz był silny, nie upadł, tylko zachwiał się i instynktownie zasłonił się ręką przed dalszymi ciosami. Wówczas ks. Kopacz zadał mu drugi cios, a z taką siłą, że

odrębał mu dwa palce, które znaleziono następnie w odległości półtora metra od zamordowanego. Gdy pod tym drugim ciosem ks. Idec upadł na podłogę, morderca zadał mu jeszcze dalsze ciosy w głowę i w kark. Ogółem znaleziono na ciele zamordowanego

pięć rąbnięć siekiere, z których szczególnie gwałtowne było wymierzone w skroń.

Po dokonaniu tego krwawego dzieła, ks. Kopacz, widząc, że ofiara jego nie żyje, wybiegł z zakrwawioną siekiere z celi, którą jednocześnie zamknął na klucz, i udał się do znajdującej się obok

celi ks. prowincjoła Brniaka z zamiarem zamordowania także i jego. Na szczęście ks. Brniak zbudził się i słysząc, że ktoś jest w cell, zawołał: Kto tam! To widocznie przyprowadziło szaleńca do przytomności, gdyż cofnął się i zanim prowincjoła zapalił światło, uciekł z celi. Pospieszył na dół, do swojej celi. Przedtem jednak

wyrzucił siekiere na podwórze, gdzie ją następnie znaleziono.

Po przybyciu do swojej celi, ks. Kopacz obmył ręce z krwi w stojącym wiadrze z wodą, zmył plamę, którą zrobił na murze, oparłszy się o niego skrwawioną dłoń, położył się do łóżka.

Nie mógł jednak zasnąć. Wtęc nad ranem wstał, spakował trochę rzeczy do walizki, wdział na siebie świeckie ubranie, bez kołnierzyka jednak, włożył na nie brązową zarzutkę, a na głowę kaszkiet i około godz. 5 rano, wymknął się z klasztoru przez kościół.

Jest możliwem, że początkowo miał zamiar uciec, lecz rozmyślił się i udał się na ul. Kur-

kową pod komisariat policyjny IV. Tam o godz. 6 rano zastał go posterunkowy siedzącego na schodach. Gdy go zapytał, co tutaj robi, ks. Kopacz odpowiedział, że jest księdzem i przyszedł, aby oddać się w ręce policji, bo zamordował w nocy innego księdza w klasztorze Karmelitów.

„A tu jest klucz od celi“, dodał podając go posterunkowemu. Wygląd i zachowanie się ks. Kopacza były tego rodzaju, że posterunkowy sądził, iż ma do czynienia z obłąkanym. Niemniej jednak zawiadomił zaraz swoich przełożonych, a ci znów dali znać o wszystkim kom. Kozakiewiczowi, który mieszka w tym samym domu. Z jego polecenia udało się dwóch funkcjonariuszy policyjnych z ks. Kopaczem

do klasztoru w celu sprawdzenia, czy istotnie prawdą jest co zeznał ów nieznany im człowiek.

Gdy przyszli do klasztoru, ks. Kopacz na gle zbladł jak ściana, zaczął drżeć na całym ciele i oświadczył, że nie wejdzcie do środka. Wobec tego jeden z funkcjonariuszy został z nim na dworze, a drugi wszedł do klasztoru i oznajmił, z czem przybywa. Tu jednak o niczem nie wiedziano i dopiero poszukiwania wykryły prawdę.

Odrazu mianowicie dostrzeżono w korytarzu na podłodze

ślady krwi, które prowadziły od celi nr. 6 na parterze, zamieszkałej przez ks. Kopacza, po przez schody na I. piętro do celi nr. 17, w której mieszkał ks. Idec. Nie ulegało już wątpliwości że spełniona została zbrodnia, a po otwarciu celi nr. 17 odsłoniła się w całej swej okropności krwawa tragedia.

W celi tej znaleziono leżącego bez życia ks. Ideca wśród kałuży krwi. Leżał na środku celi, głową do drzwi, w stanie nie dającym się wprost opisać. Straszliwe cięcia, jakie zadał swej ofierze szalony zbrodniarz, miały

wprost potworny skutek, gdyż głowa przedstawiała krwawą, porąbaną masę, z której wytrysł mózg. Opodał leżały odcięte 2 palce. Zamordowany miał na sobie płaszcz gumowy, co świadczy, że został zaatakowany, jak tylko wszedł do celi, powróciwszy z dworca kolejowego.

Po stwierdzeniu strasznego faktu, mordercę natychmiast aresztowano, a jednocześnie zawiadomiono władze policyjne i sądowe o dokonanej w klasztorze zbrodni, o której wiadomość rozniosła się wkrótce po mieście, ściągając

tłumy ludzi na miejsce zbrodni. Wkrótce po otrzymaniu doniesienia o morderstwie przybyli do klasztoru komendant policji okręgowej Wiczynski, komendant Łukomski, komisarze Batorski i Kozakiewicz, oraz inni jeszcze funkcjonariusze policyjni, a ponadto oddział posterunkowych, którymi obstawiono dziedziniec przed kościołem i klasztorem. Przybyli nadto, zawiadomieni o wypadku, pułk. Godowski jako szef sądu wojskowego, major Riser z żan-

darmerji wojskowej i inni przedstawiciele władz wojskowych, a to ze względu na to, że zamordowany ks. Idec był kapelanem.

Około godz. 11 przybyła komisja sądowo-lekarska z sędzią śledczym Witoszyńskim na czele, która przeprowadziła na miejscu śledztwo i sporządziła protokół. Po dokonaniu tego o godz. 1 w południe zwłoki nieszczęśliwej ofiary szaleńca, okryte płótnem, zawieziono do zakładu medycyny sądowej w celu przeprowadzenia obdukcji.

Podczas tego odbywało się przesłuchanie sprawy zbrodni, ks. Kopacza, który z wyrazem apatii przedstawił szczegółowo sposób, w jaki dokonał morderstwa, oraz opowiedział koleje swego życia. Z zeznań jego, na podstawie których skreślił się przebieg tej tragicznej sprawy, okazuje się, że czynu swego dokonał

w stanie anormalnym, spowodowanym trawiącą go chorobą, i pod wpływem manji prześladowczej. Na zapytanie, dlaczego popełnił tak straszny czyn, ks. Kopacz odpowiedział:

„Musiałem kogoś zamordować!“ Wogóle wszystko wskazuje, że ma się do czynienia z człowiekiem chorym, maniakiem i szaleńcem o skłonnościach furjanta. Prawdopodobnie także działał on w tym wypadku pod wpływem alkoholu, gdyż w celi jego znaleziono

butelkę starki, która prawie do połowy była wypróżniona

Sprawę zbrodni przesłuchiwało przez cały niemal dzień, poczem ostawiono go do Ekspozytury śledczej, a stamtąd do aresztów policyjnych przy ulicy Jachowicza. Po ukończeniu śledztwa wstępnego morderca będzie oddany władzom sądowym, które obejmą dalsze prowadzenie sprawy. —

Z zeznań świadków, których w dniu wczorajszym przesłuchano z pośród otoczenia ks. Kopacza, wynika, że był to

człowiek wykształcony i utalentowany. W szkołach był celującym uczniem, grał doskonale na fortepianie i zajmował się z zamiłowaniem astronomją. Miał wiele zalet i stron dodatnich, ale jednocześnie dawał się we znaki swoją nerwowością. Z lada błahego powodu wpadał w podniecenie. Wykazywał także widoczne objawy manji prześladowczej i często opowiadał, że

ktos czyha na jego życie. W ostatnich zwłaszcza czasach stał się dziwnie ponury, chodził wiecznie zamyślony i odnosił się do wszystkich podejrzliwie. — Istotny stan jego umysłu ustala

badania lekarzy - psychiatrów, którym ks. Kopacz zostanie oddany do zbadania. —

Ponura tragedia w klasztorze OO. Karmelitów wywołała w mieście

wstrząsające wrażenie, a jednocześnie serdeczne współczucie dla ofiary nieszczęśliwego szaleńca. Współczucie towarzyszy także OO. Karmelitom lwowskim, w których klasztorze, ogólnie szanowanym i poważanym, wydarzył się ten tragiczny wypadek.

Herbata Riedla

BAGATELA
ul. Rejtana.

KABARET ARTYSTYCZNY I DANCING

Jedyna weso-
ła scenka
we Lwowie.

Atrakcje wszechświatowej sławy. - Nowy bezkonkurencyjny program. Śpiew, tańce solowe i w duetach, sceny taneczne itd. Początek o g. 10:15 wiecz. Wejście bezpłatne. 30416

Wielka manifestacja lokatorów.

Cztery masowe wiece przeciw dalszemu podwyżkom czynszu.

(rs) Obecne przesilenie gospodarcze powoduje masowe ubożenie ludności. Ceny rosną, redukcje ciągle trwają, bezrobocie przemienia się w klęskę płace ulegają zmniejszeniu,

mimo to czynsze za mieszkania są coraz większe. Gdy ustawę o kwartalnym wzroście czynszów uchwalano, spodziewano się ogólnie, że płacenie zwyczajnie umożliwione będzie ogólną poprawą sytuacji ekon. i stopy życiowej obywateli. Tymczasem niedza szerokich mas

miast zmalać, wzrasta ciągle

w zastraszający sposób. Spodziewana rozbudowa okazała się utopią, bo mowy niema obecnie o kredytach. W obliczu tej ogólnej klęski nie można żądać od ludności świadczeń normalnych, przedwojennych za hrdzkie prawo posiadania dachu nad głową i nieufania się zimną po ulicach. — Postulat

wstrzymania kwartalnego wzrostu czynszu wydaje się palącą potrzebą chwili, a uzyskać go można przez nowelizację ustawy, i to jaknajrychlej, bo wiehi, niemogącym płacić zawrotnych czynszów, grozi już dziś wyrzucenie na bruk.

Ażebymy dać wyraz zdecydowanej woli 99 procent ludności, odbyły się wczoraj we Lwowie

4 wiece masowe lokatorów.

imponujące wprost liczbą swą i zdecydowaną postawą. Rano o godzinie 11-tej zgromadzili się uczestnicy w saliach „Gwiazdy” i „Grażyny”, — popołudniu w Instytucie technol. i na ulicy przed gmachem, poczem odbył się czwarty samorzutny wiec pod gołym niebem pod pomnikiem Mickiewicza.

Przedpołudniem przemawiali na wiecach pp.: poseł Artur Haasner, Jan Sozański, dr. Dregiewicz i inni, popołudniu w sali przy ul. Bourliarda pp.: poseł dr. Sommerstein, Sozański, dr. Dregiewicz, Aszkenazy, dr. Balken, Krzeń, dr. Buber i I. Przewodniczyli pp. Holländer, Gryglaszewski, Aszkenazy i Stouček. Poseł Sommerstein oświadczył, że projekt nowelizacji ustawy przedłoży na pełnym posiedzeniu Sejm 6. października br. (czyli — podwyżkę kwartalną w dniu 1. października na każdy sposób zapłacony). — W przemówieniach przebiegała nuta rozpaczki z powodu coraz cięższego położenia mas ludności, na którą mimo wyzysku i drożyzny, narzuca się coraz to nowe ciężary.

Uchwalono jednogłośnie oklaskami następującą rezolucję:

„Biorąc pod uwagę, że niema mowy o tem, ażeby obecny stan gospodarczy mógł ulec zasadniczej zmianie na lepsze w najbliższym czasie, oraz że płace tak urzędników, jak i robotników ulegają raczej zmniejszeniu, aniżeli podwyżce, że natomiast artykuły pierwszej potrzeby mają dążność w kierunku podwyżki cen, zgromadzeni lokatorzy uważając, że ich interesy są ważniejsze, aniżeli interesy małej garski właścicieli realności żądają:

1) zmiany ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, że wstrzymuje się wzrost czynszów co kwartał aż do zmiany warunków gospodarczych w kraju, a

co najmniej na jeden rok.

2) rozszerzenia moratorium przy zaległościach czynszowych na okres co najmniej półroczny, — przy czem wolno sądowni okres ten przedłużyć, o ile okaże się, że lokator bez własnej winy z powodu kryzysu gospodarczego nie jest w stanie należnego czynszu w całości płacić. Przyczyna rozwiązania najmu z powodu niezapłacenia czynszu ma być w powyższy sposób zadenonowana i interpretowana.

Ogólny wiec lokatorów zwraca się z powyższymi żądania, które zresztą nie wymagają bliższego uzasadnienia, bo

samo życie ekonomiczne

dzisiejsze je uzasadnia, do Rządu i posłów, ażeby natychmiast spowodowali odpowiednią nowelizację ustawy o ochronie lokatorów”.

O godzinie 5-tej zgromadzili się tłumy pod pomnikiem

na placu Mariackim,

gdzie w obliczu morza głów przemawiali pp.: Sozański, dr. Dregiewicz, dr. Balken i Aszkenazy.

W czasie manifestacji udała się do Województwa delegacja w osobach pp. Sozańskiego, Słodzińskiej, Popiela, Askenazego i Kaczorowskiego, by przedłożyć p. Wojewodzie uchwaloną rezolucję. Delegację przyjął zastępujący Wojewodę sekretarz Woj. p. Karhezy i przyrzekł przesłać rezolucję rządowi. Delegacja powróciła pod pomnik Mickiewicza i tam oznajmiła zebrany wynik interwencji.

Masowa ta demonstracja powinna odbić się donośnym echem tam, gdzie należy i spowodować energiczną akcję ze strony rządu celem uchronienia ludności państwa od ruiny.

Dziki żart przyczyną zmiążdżenia obu nóg.

(x) Na ul. Łyczakowskiej w pobliżu dworca jeden z robotników, zajętych przy naprawie gościńca z żartów potrafił swego towarzysza tak silnie, że potracony potoczył się i upadł pod będadcy w ruchu walec żelazny, ubijający szinter. — Ofiara dzikiego żartu doznała złamania obu nóg. Odwieziono ją w groźnym stanie do szpitala. — Dochodzenia w toku.

NADESLANE.

JUŻ NADESZŁY
wszelkie marynaty „Nordia Hawe”
do firmy 30329
CH. SOBEL, handel delikatesów
Lwów — Legjonów 41.

Lekarz chorób dzieci
Dr. Lilien
ul. Sykstuska 23 — powrócił.
28985

Adwokat **Dr. S. Lachs**
Brajerowska 6, powrócił. (Tel. 1438).
30269

Właścicielka realności
przy ul. Grunwaldzkiej 7
ostrzeża, że na żadne umowy z lokatorami kamienicy co do odstąpienia lub zamiany mieszkania bezwarunkowo nie zgodzi się.
30379

OPERATOR
Dr. MAKS JONAS
powrócił i ordynuje jak dawniej 30430
ul. Akademicka 11, parter.

Prof. **Dr. Jan T. Lenartowicz**
ordynuje ob cnie we Lwowie, Sykstuska 43,
od 3-ciej do 4-tej po południu. 30392

Ostrzeżenie! Zawiadamiam niniejszem, że długów, zaciąganych w firmach i u osób prywatnych przez żonę moją Romanę z Grefnerów jako mąż płacić nie będę.
Tadeusz Rzeszoł.
30422

Śnieg na Podkarpaciu.

(Korespondencja własna „Wiekii Nowego“). -
Kolomyja, 18 września.

W nocy ze środy na czwartek spadł w Karpatach Wschodnich i na Podkarpaciu obfity śnieg, który pokrył grubą warstwą szczyty i wzgórza. Wskutek przenikliwego zimna, niezwykłego o tej porze, musiano spędzić wcześniej, niż zwykle, wypasające się na łąkach bydło i owce.

W dołach natomiast padają uporczywe deszcze, które powodują gnienie roślin okopowych i strączkowych (ziemniaków, fasoli, bobu, grochu itd.), utrudniają sprzęt pługów z pól i przeszkadzają omłotowi zboża. Włościanie przepowiadają wczesną i ostrą zimą.

Nowy tajny dom publiczny we Lwowie.

I tym razem właścicielem doktor praw.

(x) Policja wykryła w realności przy ulicy Skrzyńskiego 8 nowy tajny dom publiczny, utrzymany przez dra praw Wilhelma D., syna właścicielki realności. Odstępował on swój pokój w realności szukającym schronienia parkom za specjalną opłatą. Dopuszczano się tam gwałtów na

dziewczętach, zwabionych z ulicy. Policja jedną parę przytrzymała na gorącym uczynku. Podobny dom znajduje się przy ul. Skarbkowskiej.

Wkrótce odbędzie się rozprawa przeciw doktorowi praw N. z ul. Mochnackiego.

Kobiety włamywaczkami.

(x) Wczoraj aresztowali wywiadowcy Lipka i Romaniszyn sprawców włamania onegdajszego do sklepu Wolfa, przy ul. Żółkiewskiej 5. Spraw-

cami są Irena Kling, Marja Kling z ul. Granicznej 6, Helena Małiszewska i mąż jej Michał Małiszewski z ul. Bocznej Granicznej, u których znaleziono skradzione rzeczy. Zamknięto ich w aresztacl.

Metropolita rumuński we Lwowie.

(x) Wczoraj bawili we Lwowie delegaci rumuńskiej cerkwi prawosławnej z metropolitą Aectariussem na czele. Zwiedzili oni w powrocie do Rumunii z Warszawy Lwów. Z ramienia województwa podejmował gości wicewój. Karchezy. Rano metropolita rumuński odprawił mszę św. w soborze prawosławnym przy ul. Franciszkańskiej. Popołudniu goście odjechali autami do Żółkwi, gdzie zwiedzili grób metropolity rumuńskiego z VII. wieku. Wieczorem wrócili do Lwowa i wzięli udział w wydanym na ich cześć obiedzie. — W nocy odjechali.

Tajemnicze zniknięcie 12-letniej dziewczynki.

(x) Mnożą się w ost. czasach wypadki znikania młodych dziewcząt na zagadkowym tle. — Wczoraj doniósł policji monter Aleksander Fedyszyn, zam. przy ul. Panieńskiej 43, że 12-letnia jego córka, uczennica 4 klasy szkoły powszechnej wydała się z domu i znikła w tajemniczych okolicznościach.

Nieszczęśliwe wypadki.

(x) Na pl. Krakowskim tramwaj ŻD., prowadzony przez Andrzeja Sostrzyka, potracił Hauranę Werschopen, wdówkę z Żółtaniec. Upadła ona na bruk i doznała kontuzji. Wpadła ona pod tramwaj z własnej winy.

Na ul. Strylskiej wóz, powożony przez Hnatą Chomickiego z Gluchowca, pow. Janów, potracił dyszlem 94-letnią Joannę Leszczyńską z ul. Zofii 11 a. Doznała ona poważnych kontuzji na głowie. Odwieziono ją do szpitala.

Wczorajsze aresztowania.

(x) Wczoraj aresztowano: za **włóczęgostwo** Łuszczynskiego Antoniego, za **awantury** w stanie pijanym Aleksandra Turkiewicza, Ludwika Kinickiego, Tomasza Barańskiego, Marjana Robołyckiego, Michała Stankiewicza i Michała Jarzyckiego, za **przebiecie nożem** Antoniego Góreckiego (Kętrzyńskiego 17), za **oszustwo** przy sprzedaży metalowego medaljonika za złoty Stanisława Nochniaka i Mikołaja Pańczyszyna za **kradzieże** Stan. Danielewicz, Józefa Rewczuka, Franc. Reisika i Aleksandra Uhorczaka.

Gaz gorczyczny.

W „Vossische Zeitung“ czytamy co następuje: Niedawno świat dowiedział się o nowych zdobyczach nauki i techniki. Noszą one nazwy: difenalaminschlorasin, chloracetofemol i dichloretylsulfid. Są to trzy gazy i każdy z nich ma swoją odrębną właściwość.

Pierwszy oślepia błyskawicznie, drugi zabija momentalnie, trzeci może uniemożliwić życie całej prowincji lub miasta na przeciąg 6 miesięcy.

Ten ostatni gaz przewyższa swymi pięknymi właściwościami wszystkie inne. Otrzymał on nazwę gazu gorczycznego. Podobno, można go jeszcze ulepszyć.

W PONIEDZIAŁEK 21/9 b. r. PO RAZ OSTATNI w kinoteatrze Apollo może podziwiać każdy **PARYŻ, STOLICE GRZECHU I POKUSY**

Konflikt angielsko-turecki.

Turcja odrzuca wnioski, przyjęte przez Radę Ligi. — Nastroj przesileniowy wzrasta!

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Genewy — położenie po sobotnim posiedzeniu Ligi Narodów zaogniło się pod wielu względami. Poza wyrokiem gdańskim, ocenionym powszechnie jako kompromitacja i klęska na cjonalizmu niemieckiego, co może zaostriżyć wewnętrzne przesilenie Niemiec, sobotnie posiedzenie Rady Ligi zaostriżyło w najwyższym stopniu konflikt angielsko-turecki. — Przyjęte przez Radę Ligi wnioski szwedzkiego referenta zostały kategorycznie odrzucone przez reprezentację turecką, która oświadczyła, że Turcja nie przyjmie arbitrażu Ligi, chociażby trybunał haski przyznał Lidze to prawo. Angielski minister kolonii Amery co-

inał wobec tego poprzednie oświadczenie i zastrzegł dla Anglii wolną rękę działania. — W czasie wyjaśnień, udzielanych przez Amery'ego, redaktor „Vossische Ztg.“ poruszył kwestję prawomocności arbitrażu Ligi w sprawie Górnego Śląska. Amery odpowie dział wymijająco.

Nastroj przesileniowy wzrasta wskutek ostrej walki w komisjach między Włochami i Anglią z jednej, a Francją z drugiej strony z powodu przygotowań do konferencji rozbrotowej, popieranych z nagłym i nie zupełnie zrozumiałym zapalem przez Francję.

Przeciw wichrzycielskiej polityce Anglii.

Ostry ton lewicowej prasy francuskiej.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Genewy donoszą: wczorajszy artykuł Martina w „Journal de Geneve“ przewiduje, że Niemcy będą starały się w Lidze obalić decyzję w sprawie Gdańska i Górnego Śląska. Autor artykułu mniema jednak, że większe niebezpieczeństwo Europy

leżałoby w nieobecności Niemiec w Lidze. — „Temps“ ubolewa, że nacjonalistom niemieckim nie wystarcza już zyskanie wolnej ręki do wschodnich granic. Ton wczorajszych lewicowych dzienników, paryskich przeciw polityce Anglii jest niezwykle ostry.

Projekt paktu bezpieczeństwa.

Równouprawnienie wszystkich narodów.

WARSZAWA. (AW) „Rzeczpospolita“ donosi, iż „Chicago Tribune“ ogłosił projekt paktu bezpieczeństwa. Projekt nie zawiera głównej zasady traktatu wersalskiego, orzekającego, iż Niemcy są głównym wino-

wajcą wojny światowej. Inne artykuły mówią o równouprawnieniu wszystkich narodów. Cały pakt bezpieczeństwa liczy zaledwo 500 słów.

Sukces Polski na Radzie Ligi Nar.

w sprawie poczty w Gdańsku.

Berlin. 19. września. (Pat) Biuro Wolfa podaje: Rada Ligi Narodów na sobotnim posiedzeniu poświęconem sprawie poczty polskiej w Gdańsku zatwierdziła wbrew zastrzeżeniom Gdańska raport komisji rzeczoznawców w sprawie wykreślenia granic portu gdańskiego dla celów polskiej służby pocztowej. Prezydent Salm, w imieniu Senatu gdańskiego zażądał przekazania sprawy dla ostatecznego rozstrzygnięcia haskiemu Trybunałowi sprawiedliwości międzynarodowej. Przedstawiciel polski Strassburger sprzeciwił się tej propozycji i prosił Radę Ligi o natychmiasto-

wą decyzję na podstawie raportu komisji rzeczoznawców.

Lord Cecil odrzucił przedstawione przez delegację gdańską zastrzeżenia prawne. Reprezentant Szwecji, stanął również na stanowisku, że prawne umotywowanie raportu komisji rzeczoznawców jest w zupełności wystarczające.

Wobec dzisiejszej decyzji Rady Ligi — donosi dalej Wolff — rząd polski z pośród skrzynek pocztowych wywieszonych w styczniu br. na obszarze Gdańska, będzie mu-

KINO „LEW“. Od poniedziałku 21 b. m. **Wielki podwójny program** **PANNY W DOBIE SHIMMY** znakomita komedia w 8 aktach wytwórni „First National“ reżyserji sławnego John Francis Dillon'a. — **KTO CHCE MIEĆ ŻONĘ, MUSI...** tragifarsa w 6 aktach, z udziałem pierwszorzędných artystów filmowych. 30133

siał usunąć trzy, wszystkie inne natomiast zostaną na swoich miejscach.

Warszawa. 19. września. (AW) „Gazeta Warsz.“ donosi z Genewy, że prezydent m.

Gdańska Salm zdołał uzyskać pewne ustępstwa w sprawie polskich składów amunicji na Westerplatte.

Bezpośrednie pertraktacje

niemiecko-czeskie w sprawie sądów rozjemczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Berlina donoszą: Posel czechosłowacki przy rządzie Rzeszy, Krostka, zawiadomił wczoraj ministra Stressemana że rząd czechosłowacki chce nawiązać bezpośrednie pertraktacje z rządem niemieckim w

sprawie sądów rozjemczych. — W związku z tem oświadczeniem p. Krostki przewidują w politycznych kołach niemieckich, iż w dniach najbliższych oświadczy się w tej sprawie również i rząd polski.

10-lecie Policji polskiej.

Wielka uroczystość w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj obchodzono tu bardzo uroczyste dziesięciolecie polskiej straży bezpieczeństwa. O godzinie 9'45 rano odbyła się msza polowa w parku Sobieskiego, odprawiona przez ks. biskupa Galla. Na boisku ustawiły się oddziały policyjne oraz bylej straży obywatelskiej. Wszyscy policjanci wystąpili w nowych hełmach. Na uroczystość przybyli minister spraw wewn. Raczkiewicz, komisarz rządu Jarmułowicz, prezes b. komitetu obywatelskiego Zdzisław Lubomirski, marszałkowie sejmu i senatu, woje-

woda warszawski, wiceprezydent miasta Jankowski, szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, gen. Majewski, poseł angielski Mac Müller, szef misji francuskiej general Du Pont, oraz władze policyjne z głównym komendantem na czele. Gdy o godzinie 10 nadjechał p. prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem p. prezydent, po przyjęciu raportu od komendanta parady, przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów. Po mszy odbyła się defilada oddziałów.

Kronika czortkowska.

Niedawno bawił w naszym mieście chór Kotki, składający się z 32 osób. Lepiej stanowiącymi w produkcji wokalne męskiego zespołu. antęli mieszanego. W każdym razie chór Kostki dał w ciągu 2 koncertów prawdziwą biesiadę muzyczną. Każda pieśń była niezwykle oklaskiwana. Program choć nie duży, starczy na zapadłej prowincji na odświeżenie chęci muzyki.

W Czortkowie odbywa się od kilku lat remont olbrzymiego gmachu sąd., którego wojna wcale nie oszczędziła. Wiadomo kto kieruje odnowieniem, ale niewiadomo jest zupełnie, czemu robota idzie ślamazarnie i bez widocznych chęci naprawienia złego? Brak okien powyrywanych framug, dziury w korytarzach, oto budujący się obraz niezdarnej roboty. Czemu tak?

Całkiem inaczej dzieje się w Sokole, gdzie obecny zarząd, zebrawszy garść pieniędzy, przystąpił do odnowienia swego sympatycznego budynku. Praca wre i rychło dojdzie do końca. —

Trzeba przyznać że p. Rysiakiewicz jako konces. bud. doskonale wywiązuje się ze swego zadania. A niechć jaka naszą zarząd

drogowy żywi ku jego osobie, wychodzi miastu i kasie państwa na szkodę.

Zbiórka niedawna z inicjatywy p. starościny Topolnickiej i p. prezesa Strawińskiego pozwoliła na okolenie płyty nieznanego żołnierza, której poświęcenie odbędzie się w dniu Wszystkich Świętych. Pod wpływem olbrzymiej propagandy na rzecz naszego lotnictwa w czasie Targów Wschodnich ruszyła się nasza Liga obrony Powierznej i ludzie opowiadają, że najbliższa przyszłość przyniesie jakieś złotodajne nowości.

Na ostatku należy podnieść że Czortków jest miastem niezwykle licznej palestry, bo każdy przecież przyzna, że liczba 22 mecenasów na niecałe 14.000 mieszkańców, wraz z przysiółkami, to trochę za dużo. Ostrzegamy panów z ulicy Grodzickich Nr. 1, aby Czortków wymazali na pewien czas z orbity swoich zarobkowych nadziei.

Pisarze polscy w odpowiedzi francuskim.

Onegdaj wysłana została do dzienników paryskich odpowiedź literatów polskich na protest niektórych pisarzy francuskich w sprawie rzekomego „białego teroru“ w Polsce. Odpowiedź, utrzymana w tonie gorącego patriotyzmu, ustala istotny stan

naszych stosunków społecznych i ostrzega pisarzy francuskich przed fałszywymi świadectwami.

Dokument ten podpisali: przewodniczący naszych stowarzyszeń literackich oraz niektórzy ich członkowie, a mianowicie: W. Sieroszewski (Zrzeszenie Związków Literackich), Władysław Reymont i Leopold Staff (Tow. Literatów i Dziennikarzy), Stefan Żeromski i Jan Lorcnowicz (Polski Klub Literacki), Julian Kaden-Bandrowski (Związek Zawodowy Literatów) i Stefan Krzywoszewski (Związek Autorów Dramatycznych).

O studniach artezyjskich.

Z okazji sporu o uprawnienia między cechem studniarzy, a p. F. Sękowskim, przedsiębiorcą wierceń studziń artezyjskich — warto by zapoznać się chociażby w krótkości z istotą i własnościami studziń artezyjskich.

„Studnią artezyjską“ nazywamy zwykłą studnię wierconą, mającą tę właściwość, iż woda gruntowa wydostaje się sama na powierzchnię ziemi, pod ciśnieniem warstw geologicznych. — Również wydostaje się woda na powierzchnię ziemi skutkiem różnicy poziomów warstwy wodonośnej. Warstwy geologiczne wypychają wodę na zewnątrz z taką siłą, iż woda wytryska wywierconymi otworami, nie potrzeba więc ani sztybów studziennych, ani pomp, lecz tylko ujęć a wody i zbiorników.

Również woda, spływająca pod ziemią z gór w dolny, tryska otworem wiertniczym, umieszczonym na dole, a to z tem większą siłą, im większą jest różnica między najwyższym poziomem warstwy wodonośnej, a otworem wiertniczym.

Przytoczone tu właściwości studziń artezyjskich sprawiają, iż studnie te są dla wielu bardzo pożądane dla swej taniości w urządzeniu i ruchu (nie potrzeba pomp i pompowania ani kopania i obmurowania szybów studziennych) ale niestety nie wszędzie mamy warunki geologiczne, odpowiednie do urządzenia takich studziń.

Wiercenie studziń artezyjskich jest częścią przemysłu studniarskiego — i dlatego municypalność nie powinna niepowołanym wydawać kart przemysłowych na wiercenie „studziń artezyjskich“. Jak bowiem z poprzedniego wynika, udanie się wierceń a studni artezyjskiej zależy tylko od stosunków geologicznych — które przedewszystkiem znane są koncesjonowanym i egzaminowanym majstrom studniarskim.

Również i ogłoszenia o „przedsiębiorstwie wiercenia studziń artezyjskich“ wprowadzają w błąd publiczność, gdyż w ten sposób ludzie, nie mający uprawnień przemysłowego, czyli t. zw. koncesji na przemysł studniarski, zajmują się tymże.

Inż. T. Ingwer.

Rozmaitości.

(s) **Linia powietrzna Bukareszt-Gałac-Kiszyniew** uroczmie na zostanie w najbliższym czasie.

(s) **Banda 20 cyganów** napadła onegdaj na gospodę Furnica w Arinul-Dornei (Bukowina). Napad był nagły i gwałtowny, aczkolwiek „pokojowy“ cyganie mo mentalnie iście po cagańsku okradli całą gospodę i zniknęli. Zdołano ich ująć w pobliżem Jakobeni, lecz precezyjni złodzieje zdołali mimo krótkiego czasu spieniężyć całą zdobycz, obliczoną na bardzo wysoką sumę.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dookoła sprawy morderstwa w klasztorze OO. Karmelitów. Z zeznań sprawcy morderstwa. — Zamordowany przeczuwał śmierć.

(c) Sprawca morderstwa w klasztorze OO. Karmelitów, ks. Andrzej Kopacz, przebywa od wczoraj wieczór

w aresztach policyjnych, gdzie osadzono go w osobnej celi i pod strażą, ażeby zapobiec ewentualnie targnięciu się jego na swoje życie. Noc przepędził szalenie spokojnie. Spał do rana. Czynnem swoim jest przerażony, okazuje wielkie przygnębienie i żal. Robi wrażenie człowieka, który jakby oprzytomniał dopiero po spełnieniu strasznego czynu.

Z zeznań jego okazuje się, że zrodziła się w nim po raz pierwszy myśl mordercza. Chciał wtedy zamordować prowincjała OO. Karmelitów, ks. Brniaka. W tym celu zaczął się na niego w ciemnym kurytarzu, ale spłoszył go jakiś szmer, więc porzucił swój zamiar i uciekł.

Dlaczego chciał to uczynić, nie umie wytłumaczyć. Między nim a ks. Brniakiem nie było nigdy żadnych nieporozumień, tylko raz ks. Brniak uczynił mu wymówkę, gdy przyszedł później, niż należało, do klasztoru. Ale incydent ten nie miał żadnych następstw. Niechęć zaś ks. Kopacza do ks. prowincjała pochodziła jedynie stąd, że był on jego przełożonym i miał prawo mu rozkazywać, a spaczony i chorobliwy umysł ks. Kopacza odczuwał to niemile.

Zbrodnię swą popełnił ks. Kopacz, jak stwierdzono na podstawie jego zeznań, istotnie

w stanie podniecenia,

gdyż przed dokonaniem jej wypił ośm kiellszków starki, co musiało niekorzystnie oddziaływać na jego stan psychiczny i umysłowy, mocno zniszczone przebył w młodzieńczych latach chorobą której w dodatku nie leczył zupełnie. Ażeby dostać się do pokoju gościnnego, w którym dokonała się krwawa tragedia, ks. Kopacz

zabrał pokrywemu klucz i w ten sposób dostał się do pokoju i tam czekał na swoją ofiarę.

Cięcia zadane siekierą ks. Idecowi, wykazują straszliwy rozmach, na jaki zdobyć się mógł tylko człowiek szalony, opanowany furją. Jedno z cięć, zadane w kark, było tak silne, że kark na pół został przecięty.

W sferach policyjnych zwraca uwagę, że w podobny sposób jeszcze w r. 1920 została zamordowana niejaką Goreczkowa, zamieszkała Na Błoniach. Sprawca do dziś nie został wykryty.

Charakterystyczne jest także, iż Ks. Idęć przeczuwał śmierć.

Przyjechawszy ostatnim razem, przed kilkoma dniami, do klasztoru, w rozmowie z ks. Boniakiem powiedział: „Mam wrażenie, że niedługo mnie coś spotka i że umrę”. Powiedział przytem, żeby w takim razie ks. Brniak wziął sobię jego walizkę z całą zawartością. Oczywiście, obrócono całą sprawę w żart, a tymczasem rzeczywistość okazała co innego.

Ks. Kopacz prawdopodobnie jutro zostanie oddany

w ręce władz sądowych, które obejmą dalsze śledztwo.

(s) **Proces b. ministra węg. Beniczky'ego**, oskarżonego o obrazę naczelnika państwa Horthy'ego, roz. czyni się 2 września i będzie tajny. Proces zaowioda się jako niepowszednia sensacja polityczna.

Wtorek „Taniec o północy” dramat w 4 akt. Karola Mera'a.

Sroda „Lyzistrata” operetka w 3 aktach Linkego.

Początek przedstawień wieczornych o godzinie 7.30, poroładn. o godz. 3.30.

Prof. Wiktor Łabuński

odbędzie 26. i 27. bm. lekcje w szkole muzycznej S. KASPAK, Rechanowskiego 4. 30417

(rs) **NIEDZIELA WCZORAJSZA** przeszła pod znakiem wspaniałej pogody w przeciwieństwie do ubiegłych słotnych i chłodnych dni, które zmroziły Lwów i nabawiły go kataru, a ulice przemieniły w bagno. To też wczoraj ludzie na łonie podniebnej natury masowo rozkoszowali się resztkami ginącego lata, radując się słońcem i używając do syta przechadzek. Na ulicach równo było i gwarno, a zimowe płaszcze i futra, które paniką „zimową” przejmowały na ulicach, znikły bez śladu. Mimo tych ostatnich przeblysków promieni ciepła i lata nieublaganie kroczy ku nam groźny wróg — zima, pewna tego, że ugnać się przed nią musi i ukorzyć to, co nas dziś raduje...

HARCERZE, wstępujący do wyższych uczelni we Lwowie, winni zgłosić się celem zasięgnięcia informacji w sprawie studjów, lekcji, pomieszcze-

nia, przyodziewu itd. w Komendzie Chorągwi Harcerskiej we Lwowie, Kopernika 20, III. p. — codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel — między godz. 9—12.

FUNDUSZ BUDOWY POMNIKA JUL. SŁOWACKIEGO we Lwowie wynosił w dniu 9 września br. Zł. 22.000 gr. 58. Kwota ta zebrana w przeciągu niespełna roku świadczy o żywym zajęciu się tą sprawą przez ogół społeczeństwa polskiego. Od wydatnego poparcia celu komitetu i nadal zależy dalsza akcja. Składki na fundusz budowy pomnika przyjmują wszystkie redakcje dzienników, można je też nadsyłać przekazem P. K. O. Nr. 141.522. Za Komitet budowy pomnika Jul. Słowackiego we Lwowie dr. W. Hahn, zast. prezesa, dr. Juliusz Zaleski, sekr. dyr. Zygm. Poźniak, skarbnik.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH gniazdo Lwów, od było się w dniu 13 września, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu, którego skład na sezon 1925-26 przedstawia się następująco: Prezes, Cyganik Romuald, sekr. Zabielski Wacław, skarbnik, Lowczyński Tad., Członkowie Zarządu: Bojanowski R., Dobrzański Julian, Żytecki E., zastępcy: Kalinowski E., Martini M., Niedzielski K. Sąd koleżeński: Sosnowski J., Okornicki Kaz., Kwiatkowski Artur Komisja rewizyjna: Rzeszutko Tomasz, Fałiszewski S. i Jeleński L.

WAŻNE DLA EMERYTÓW. Dzięki staraniom prezydium Powszechnego Stowarzyszenia emerytów państwowych, wojskowych i kolejowych we Lwowie, ul. Kilińskiego 3, udało się uzyskać przyjęcie dziesięciorga dzieci wzgl. sierót po członkach Powsz. Stow. emerytów z ukończoną IV klasą szkół średnich lub 3-cią wydz. na jednoroczny bezpłatny kurs handlowy, rozpoczynający się z dniem 23. bm. pod dyrekcją p. Burnatowicza. Legitymacja członka Powsz. Stow. wystarcza do uzyskania tej poważnej ulgi, jak wogóle do korzystania z ulg, które różne firmy tutejsze przyznały członkom tegoż Stow. przy nabywaniu przedmiotów codziennego użytku, jak kapeluszy, odzienia, obuwia itp.

(rs) „**EUROPEJSKIE STOSUNKI**” W imieniu Czytelników naszych ze Ślanina, o. p. Radziechów, zwracamy się do dyrekcji poczt z prośbą o interwencję w nast. sprawie. Oto tamtejszy pocztmistrz nie chce wydawać prenumeratom gazet wprost, ale oświadcza, że pocztę wydawać będzie tylko posłańcowi gminnemu. Tym sposobem gazety dostają się do rąk prenumeratorów tylko 2 razy tygodniowo. Czy takie utrudnienia są konieczne?

KABARET—DANCING. Towarzystwo Opieki nad żołnierzem polskim zawiadnia, że żadnego kabaretu—dancingu w niedzielę nie urządzało, a komunikat umieszczony w sobotnim numerze „Wiek Nowego” wyszedł z pod pióra osoby nie powołanej, ani nie upoważnionej, która działała jedynie w własnym imieniu. Nadto Komitet nie upoważnił dotychczas nikogo do zbierania jakichkolwiek datków na cele budowy Domu Żołnierza Polskiego, prosi o oddanie w ręce policji osób — występujących w imieniu Towarzystwa bez należytej legitymacji.

PUBLICZNEJ DOBROczynności polecamy ośmdziesięcioletniego starca, Franciszka Rogowskiego, pochodzącego z Zaleszczyk, nad którym w roku 1918 za to, że przyznał się do polskości, Ukraińcy zneśli się okrutnie i spowodowali, że pozbawiony mienia, leży obłożnie chory u syna swego, który będąc sam niezamożny, ani leżeniem ani nawet wyżywieniem nieszczesnej ofiary dzikich instynktów zająć się nie może. Rogowski przebywa w domu przy ul. Snopkowskiej 27, parter na lewo.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSK. we Lwowie.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek i wtorek „Romans zeszytowy” (Kolportage), komedia w 3 aktach z prologiem Jerzego Kaisera.

Sroda „Noc Antonii” komedia w 3 aktach — 4 odsłonach M. Lengyela.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek „Lyzistrata” operetka w 3 akt. Linkego.

Oryginalny balet plastyczny.



Klaudja Ilczenko, słynna tancerka rosyjska z swoimi partnerkami w oryginalnym tańcu plastycznym

(c) **NOSTRYFIKACJA DYPLOMÓW.** Ministerstwo WR. i OP. podwyższyło opłaty za nostryfikację dyplomów i egzamina komisyjne. Odtąd więc opłaca się za przewód nostryfikacyjny 150 zł., za egzamin komisyjny również 150 zł.

(c) **ELEKTRYCZNY OKRĘT.** Pod miastem Cleveland w Ameryce odbywała się na jeziorze próba z nowozbudowanym okrętem, który ma takie urządzenia, że porusza i ładuje lub wyładowuje towary przy pomocy elektryczności. Podczas próbnej podróży okrętu, nazwanego „T. W. Robinson“, znajdowali się na pokładzie tylko mechanicy i właściciele okrętu, na drugą podróż próbną zaproszono przeszło 300 osób ze świata technicznego i handlowego. Próby powiodły się doskonale. Na uwagę znawców zasłużyły dźwigi towarowe, pozwalające ładunek 11.000 ton naładować i wyładować w ciągu 5 godzin.

Z RADIOKLUBU LWOWSKIEGO. W poniedziałek 21 bm. odbędzie się w lokalu Klubu, ulica Bouvarda 5, k. p., zwyczajne poniedziałkowe zebranie, na którym zademonstrowane będą aparaty konstrukcji członków. Goście (radioamatorzy) — mile widziani. Laboratorjum Klubu dostępne dla członków po porozumieniu się z gospodarzem.

Z TOWARZYSTWA NAUKOWEGO. — Biuro Sekretariatu Towarzystwa otwarte jest obecnie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 popołudniu.

ROZSPRZEDAŻ DZIEŁ SZTUKI wybitnych artystów na rzecz budowy zagród dla inwalidów W. P. odbywa się w Salonie Nieustającym Tow. Przyj. Sztuk Pięknych codziennie od godz. 10-tej rano do 3 popoł. (Gmach Muzeum Przemysłowego) brama od ul. Dzieduszyckich 1. Wstęp bezpłatny.

(x) **BRANZOLETE ZŁOTĄ** z 14 perełkami, — złoty pierścionek i złoty zegarek znalezione na pl. Targów Wsch. Znalezione przedmioty znajdują się w Ekspozytorze Słedzej przy ulicy Kazimierzowskiej.

WSPÓLNE NAZWISKO. P. Anna Górską, — wdowa po zarządcy pod., prosi nas o stwierdzenie,

nie, iż nie ma nic wspólnego z taką Anną Górską, którą policja zamknęła.

(x) **KRÓLKI I GOŁĘBIE LUPEM WŁAMYWACZY.** Z komórki Kaz. Polaka przy ul. Króla Leszczyńskiego 8, skradziono 20 krółek i 6 par gołębi wartości 150 zł.

(x) **KAMIENIEM W SZYBĘ POCIĄGU** rzucił nieznaną sprawca na linii z głównego Dworca na Podzamcze i wybił szybę w wagonie. Nikt nie poniósł szwanku.

(x) **W CZASIE OBLAWY** przytrzymała policja za awantury Anastazję Kowalską, za wścążostwo Stefana Ostrowskiego i Plotra Tomaszka, oraz jako podejrzanych Józefa Lentowa, Kat. Iwanicką i Wład. Dziurzyńskiego.

(x) **SPADŁ Z DRABINY** złotnik Hendl Soli przy ul. Dominikańskiej 4 w własnej pracowni i złamał nogę. Przewieziono go do szpitala.

(x) **ZLAMANIA SZCZĘKI I ŻEBER** doznał robotnik stolarski Jan Uściuk w fabryce stolarskiej Starka przy ul. Tkackiej. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku rozmontowanie się maszyny. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala.

REFORMA PRAWA MAŁŻENSKIEGO przez Dra Zygmunt MANDLA, adwokata w Krakowie, omawia problem rozwodu, separacji, ślubów cywilnych itd. według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach i u autora Kraków. Rynek gł. 22. Cena 3 złote; 2575

Nie wygra losu ten, kto losu wcale nie kupił. Już sprzedajemy losy do 12 loterii klasowej. Cały los 40 zł., połówka 20 zł., cwiartka 10 zł. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los z planem gry oraz ceki pocztowe wolne od porta. Dom bankowy **Schütz i Chajes** Lwów, pl. Mariacki 7 (róg ul. Kopernika). 29749

PO POWROCIE Z PARYŻA przyjmują wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawieczyny damskiej, po cenach umiarkowanych. **„STANISŁAWA“ Akademicka 22.** 30398

O zagranicznym fowarze pieśń dziadowska.

nie do odśpiewania..

Całą litanję śpiewałyby „trzebaby“...
Homary, kawior, keksy, dzikie kraby...
I te bydleta, co się je na męgi...
Niby ostrzygi!..

Od Kołomyji, aż do miasta Łucka!
(Aż się z nas śmieją mokre majtki z Pucka...)
Olną w tęsknocie dostojne osoby...
Z morskiej choroby..

Serdele, szproty, makrele, sardynki
Westfalskie, szwabskie, niepachnące szynki...
Bawarskie piwo (choć nasze lepsze!)
Nieczyste wieprzel!

Czy, „ausgerechnet“ trzeba żreć banany...
Wachać Coty'ego, albo L'Origany...
Wszak płynię Peltew z wonno-płynnym sosem
Wszystkim pod nosem...

Czy o angielskie sukno tobie chodzi
Jest nasze nieze z Bielska albo z Łodzi...
Na co po kefir jeździć gdzieś daleko!
(Pij kwaśne mleko!).

Kapelusz noszę włoski Borsalino
Francuskie sączę musujące wino
Choć dziad jestem, kij mam bambusowy
(Bom z... Częstochowy...).

Czasem sprowadza się figowe listki
By nimi nakryć „paryskie“ artystki...
Boć to jest towar „jazz-bandyckiej“ sorty
(Co jada torty...).

Zgódźcie się z losem różne niedowiarki...
Jedźcie pierogi leniwe i skwarki
Zjedźcie purchawki, bób i muchomorzy
(Bez co człek chory!).

Pewne niewiasty są dziwne swywolne
Reformy mają dolne, a nie rolne...
Obce wyroby do kibici tula...
(Z zgrzebną koszulą...).

Dobrym ministrem byłby doktor Kolnik
(Jak przepowiedział wielkim bankom Szkolnik)
Pistynier zdolny, zdolniejsza Ma-za-gal
(Skóra się wzdraga...).

Z kantyczki przepisał

Zygmunt Żywicki.

Wyniki sportowe z niedzieli.

PILKA NOŻNA.

POGOŃ—SPARTA 6:0 (3:0).

Zawody urządzone z okazji 15-lecia KS. Sparta, poprzedzone zostały okolicznościowymi przemówieniami prezesa LZOPN-u i delegatów klubów sportowych. W ciepłych słowach podziękował za złożone życzenia wiceprezes Sparty, p.

radca Platowski, poczem nastąpiła „najistotniejsza“ część uroczystości, zawody w piłce nożnej. Pogoń—Sparta.

Pogoń bez ośmiu reprezentacyjnych graczy, Sparta bez Rusinka i nowej swej gwiazdy Murskiego.

Nie wiele da się o tych zawodach powiedzieć, jubilatka przedstawiała bowiem tak słaby

zespół, że rezerwa Pogoni wzmocniona trzema z pierwszej bez wysiłku zdobyła pół tuzina bramek. Słabość Sparty polega nietylko na jej taktyce, albowiem nawet mimo stosowania starego systemu grania w szerz — Sparta zagrażała niejednokrotnie bramce Pogoni — ile pod względem gry pod bramką i w strzałach Sparta zawiodła zupełnie i to było przedewszystkiem przyczyną jej klęski.

Pogoń natomiast posiadając zwinny i szybki młody napad, potrafiła odpowiednio wykorzystać błędy obrony Sparty, przyczem Dr. Garbień był bohaterem dnia, strzeliwszy z daleka trzy bramki, jak za swoich najlepszych czasów. Jedną bramkę wpełniał sobie bramkarz Sparty, jedną zdobył w drugiej połowie prawy łącznik Pogoni ostatnią zaś Sysak z rzutu wolnego.

Sparta nie wykorzystwała nawet rzutu karnego. Sędziował p. Grabowski, mało zwracając uwagi na off'sidy. — Widzów około 800.

Czarni I B—Metal 3:3 (1:2). Brutalna gra ze strony Metalu. Dzisiejsza „Chwila“ podaje (zapewne przez omyłkę!) Metal—Czarni, gdyż I-sza drużyna Czarnych wcale w tym dniu nie grała.

Czarni III—GrafiKa 5:3.

Czarni IV—GrafiKa II. 6:4

Landa—DKS. 2:2 (1:1).

Lechia IV—Kotwica I. 0:0.

Lyczakowia I—Grażyna I 2:1.

WYNIKI ZAMIEJSCOWE.

MISTRZOSTWO ARMJI.

1 p. Leg. (Wilno)—28 p. strz. kon. (Łódź) 3:2.
19 pp. (Lwów)—58 pp. (Poznań) 3:3 — przerwano z powodu ciemności.

58 pp. (Poznań)—19 pp. (Lwów) 1:0.

58 pp.—1 p. Leg. 2:1 (0:0). Finał zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiego pułku, który uzyskał mistrzostwo Armji na rok 1925.

WILNO.

WILNO—WARSZAWA 3:1 (1:0).

WARSZAWA.

WARSZAWA—LWÓW 3:3 (2:3).

Wczorajszy match reprezentacji Warszawy z reprezentacją Lwowa o puchar „Wieku Nowego“ zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.

Prasa warszawska poświęca wiele miejsca tym zawodom.

„Kurier Poranny“ pisze: „Wynik jest bezwzględnie sukcesem Warszawy, trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że w drużynie lwowskiej grało siedmiu graczy należących do mistrzowskiego klubu Pogoni i z wyjątkiem kilku graczy, — wszyscy reprezentowali już barwy Polski w zawodach międzypaństwowych.

Gra niedzielna jest pozatem stwierdzeniem, iż zwycięstwa Polonii nad Pogonią nie można kłaść tylko na karb wypadku. O ile styl gry drużyn krakowskich przynosi Krakowianom sukcesy na zawodach z warszawskimi drużynami, o tyle lwowianom, którzy grają podobnie jak warszawiaczy, zaczyna się w Warszawie niepowodzić.

Gra była najzupełniej równorzędna, fair i w dobrym jak na duszne powietrze, prowadzona tempie. W napadzie trójka Stonecki, Batsch i Kuchar grali bez zarzutu.

Energiczna i szybka gra Kuchara spotkała się z aplauzem publiczności.

„Ekspress Poranny“ pisze: „Ostatnie spotkanie Polonii z Pogonią, jak również gra wczorajsza każą przypuszczać, że Warszawianie poczynili w piłce nożnej rzeczywiście postępy. To też wczoraj

Warszawa była bezwzględnie lepsza od Lwowa“.

„Gazeta Poranna“ pisze: „Jeżeliby drużyna stołeczna miała więcej szczęścia i grała spokojnie, wczorajsze spotkanie niewątpliwie zakończyłoby się jej pewnym zwycięstwem. Po zwycięstwie Polonii nad Pogonią wynik wczorajszy zaliczyć należy do nowych sukcesów stołecznej piłki nożnej“.

(Wywiad z p. Kmiciańskim, graczem reprezentacyjnym Lwowa, podamy jutro).

PILKA RĘCZNA.

Pogoń—Lechia 2:0 (1:0).

LEKKA ATLETYKA.

ZAWODY MŁODZIKÓW urządzone staraniem I. LKS. Czarni zgromadziły na starcie około 30 zawodników. Najliczniej startowali w poszczególnych konkurencjach zawodnicy Akademickiego Związku Sportowego i Czarnych, ponadto Lechii i Sokoła II.

Biorąc pod uwagę, iż startowali sami nowicjusze, zawody wypadły pod względem rezultatów bardzo dobrze, a wyczyny. Oświęcimskiego (Czarni) w biegu na 100 m. 11.4 i w skoku w dal 595 cm. są lepsze od uzyskanych podczas zawodów o mistrzostwo okręgu.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące:

100 m.: Po 2 przedbiegach i jednym międzybiegu. 1) Oświęcimski (Czarni) 11.4 (!). 2) Stećków (Czarni) 11.8; 3) Szeliński (Czarni) 12 s.

400 m.: 1) Gawenda (AZS) 58.1 s.; 2) Stećków (Czarni) 58.9 s.; 3) Rożko (AZS).

1500 m.: 1) Boski (AZS) 4:44.5; 2) Bernas (AZS); 3) Szpak (AZS).

Skok w dal: 1) Oświęcimski (Czarni) 595 cm.; 2) Wajda (Lechia) 545 cm.; 3) Szeliński (Czarni) 538 cm.

Skok w wyż: 1) Toti (AZS) 148 cm.; 2) Antonowicz (AZS) 143 cm.; 3) Gatwicki (Lechia) 143 cm.

Rzut kulą: 1) Szeliński (Czarni) 944 cm.; 2) Zahajkiewicz (Sokół II) 889 cm.; 3) Antonowicz (AZS) 841 cm.

Rzut dyskiem: 1) Szeliński (Czarni) 27.39 m.; 2) Gawenda (AZS) 26.47 m.; 3) Schunuck (AZS) 25.16 m.

TENNIS.

W TURNIEJU OKRĘGOWYM zwyciężył w grze pojedynczej p. Wl. Kuchar, w grze podwójnej mieszanej para Stahl—Grobewska.

W TURNIEJU MIĘDZYKLUBOWYM K. Tennisowy 1924—Lechia zwyciężył klub Tennisowy w stosunku 24:9.

KOLARSTWO.

Bieg kolarski Stadionu na przestrzeni 25 km. przy stu kilkudziesięciu zawodnikach wygrał Czerkawski.

Masowe przemytnictwo tytoniu do Niemiec.

Organa policji w Krakowie wpadły na ślad rozgałęzionej szajki przemytników, która trudniła się od dłuższego czasu szmugłem tytoniu z Niemiec do Polski przez Górny Śląsk. Przemytnicy mieli agentów w Krakowie, którzy odbierali przemycony towar i sprzedawali go prywatnym osobom, oraz pokątnym trafikantom na prowincji. Śledztwo prowadzone jest równocześnie przez policję i władze skarbowe w Krakowie, oraz w szeregu miast na Górnym Śląsku.

MEWA herbata i kawa
Rzeźnicza 18
CUKIER o 5%o niżej cen rynkowych. 2:15

Z Teatru Wielkiego.

Wprowadzona onegdaj w repertuar jako czwarta z rzędu opera w bieżącym sezonie Verdowska: „Aida“, należała do ekspozycji stojących na poważnym poziomie artystycznym. — Znacząco było, że pomyślano o niej, przygotowano starannie, inscenizacja zaś aktu: „Przed bramami Teb“ wykazywała sporo inwencji i to — dobrej. Wogóle wyczuwało się staranność w przygotowaniu dzieła, które mimo, iż ensemble chóralny i balet uległ znacznej redukcji, w nowej szacie, umiejętnie przykrojonej, wyglądało całkiem poprawnie. Przyniosła to do znacznego sukcesu i staranna obsada opery po części nowa, ponieważ w roli tytułowej wystąpiła p. Platówna, w roli zaś Radamesa p. Sowiński. Królem był p. Zepoth, arcykapłanem p. Martini. Pozostałe role odtworzyli jak zawsze doskonale p. Green-Skaszowa (Amneris) i pełen siły wyrazu w swej roli p. Cyganek (Amonastro).

Wszystkim artystom należy się pełne uznanie, grali i śpiewali bardzo starannie, niektóre zaś sceny były wprost znakomite. Zaliczyłbym do nich przedewszystkiem sceny nad Nilem między Amonastrem a Aida i w tym samym obrazie sceny między Amonastrem, Aida i Radamesem. P. Sowiński doskonale usposobiony dał tu scenę fenomenalnie silną w wyrazie. W artyście tym pozyskałiśmy siłę pierwszorzędą. P. Platówna jako Aida miała dużo momentów bardzo szczęśliwych w śpiewie prawdziwie pięknym, grę sceniczną artystki pragnąłbym tylko widzieć bardziej wyrazistą, gdyby zaś zdołała doprowadzić do scharmonizowania obu czynników świadczenia jej byłyby pod każdym względem wzorowe. Mniej rezerwy, więcej życia a sprawa będzie rozwiązana!

Orkiestra pod p. Zuną grała pod każdym względem dobrze. Balet układu p. Faliszewskiego, ze względu na redukcję sił przeinscenizowany w swych ewolucjach, wywiązał się ze swego zadania poprawnie, taniec zaś p. Burkackiej podobał się ogólnie. Całość przedstawienia robiła wrażenie zupełnie dodatnie. Publiczności zebrało się znówu dość mało, a szkoda!

Prof. Lesław Jaworski.

Z SALI SĄDOWEJ.

NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH WOJSKOWYCH.

(c) Rozpatrywana przez tutejszy sąd wojskowy sprawa nadużyć przy dostawach wojskowych w obrębie intendatury zloczowskiej została w sobotę skierowana z powrotem do sędziego śledczego. Mianowicie w toku rozprawy wyszły na jaw nowe szczegóły, które zniewały sąd do odroczenia rozprawy w celu przeprowadzenia śledztwa dodatkowego.

Toczy się ono wyłącznie przeciwko mjr. Geislerowi, por. Szczepanikowi i chor. Rosotowi, jako głównym winowajcom i oskarżonym. Wyimienieni onegdaj przez nas ppłk. Gutriel, por. Chorzeпа i sierżant Rybicki nie są objęci aktem oskarżenia i pełnią dalej swoje obowiązki służbowe.

SIEROCA NIEDOLA.

tedy Radą sierocą powtórzył p. Wierz-Rady opiekuńczej radca sądowy p. Feliks, p. Edwarda Nowakowskiego, członka Rady

sierocei dla II. dzielnicy i polecił mu zbadać, wśród jakich warunków żyje sierota po obojgu rodzicach, dwunastoletnia Maria Lemieszczukówna, oddana na mieszkanie do dozorczyń domu przy ulicy Rapaporta 1.35. Tam jej jednak p. Nowakowski nie zastał, gdyż przyjęła ją niejaka pani Schindlerowa, zamieszkała w domu przy ulicy św. Józefa 1. 6. —

Pani Schindlerowa oświadczyła p. Nowakowskiemu, że w tej chwili wraca z policji, mianowicie od p. Kozakiewicza, gdzie żaliła się, że za biedną dziewczyną nikt się nie ujmie, że nie ma ani książek, ani odzienia i że powinien się nią ktoś zająć. Wówczas p. Nowakowski poradził jej, by się w tej sprawie zgłosiła do Rady sierocei, która każdego poniedziałku o szóstej godzinie w lokalu komisariatu II. dzielnicy przy ul. Krasickich odbywa posiedzenia. Tam też prezes Rady sierocy p. radca Feliks wręczył jej garderobę, którą jego rodzina przygotowała dla sierotki, a sekretarz obdzielił ją książkami szkolnymi. Wreszcie p. Nowakowski uprosiwszy redakcję „Wieku Nowego” o urządzenie składki, otrzymał z tego źródła znacznie większą kwotę, a ponadto umieściła Redakcja prośbę o przyjęcie za swoją sierotę przez któregoś z obywateli. —

Na skutek tej odezwii zgłosił się u pani Schindlerowej niejaki p. Wierzbicki, który z polecenia p. Edwarda Sysaka, komisarza rządowego miasta Skalata, zażądał wydania mu Marysi. Jednak otrzymał odpowiedź, że bez zezwolenia Rady opiekuńczej zadość uczynić temu żądaniu nie może. Przed pełną pełną tedy Radą sierocą powtórzył p. Wierzbicki cel swego przybycia i uzyskał przyrzeczenie, że o ile władza nadopiecznia, tj. s. s. okręgowego p. Szaina, tudzież opiekun, niejaki p. Bronisław Morzewski - Faliszewski, b. funkcjonariusz podatkowy, udzieli zezwolenia, to przeciw oddaniu p. Edwardowi Sysakowi sierotki żadna nie stoi w drodze przeszkoda. Wreszcie zawił się osobiście p. Sysak po Marysię, podpisał odnośny protokół wobec władzy nadopiecznia. Zgodę na powierzenie dziewczęcia p. Sysakowi wyraził i wobec sądu na wydanie Marysi p. Sysakowi podpisem stwierdził także dotychczasowy opiekun jej p. Bronisław Morzewski - Faliszewski. —

Jednak po pewnym czasie pojawiły się przeciw p. Sysakowi zarzuty, jakoby miał się niemoralnie prowadzić, a wówczas p. Br. Morzewski-Faliszewski wniosł do Ligi Obrony Społecznej skargę, w której zarzucił nieposzlakowanemu i spełniającemu swój urząd opieki sierocei bezinteresownie i honorowo, nic więcej, jak stręczenie do nierządu, którego rzekomo na Marysi dopuścić się mieli, oddając ją p. Sysakowi. Skarga ta odesłana do Prokuratury przy sądzie okręgowym karnym we Lwowie spowodowała przesłuchanie osób Bogu ducha winnych, tj. pp. Nowakowskiego, Wierzbickiego i pani Schindlerowej przez sędziego śledczego.

Czując się pokrzywdzonymi najmłodszymi, a hańbiącymi ich cześć zarzutami, wniosli na cześć poszkodowani skargę o szczerstwo, względnie o obrazę cześć do sądu karnego przeciw p. Br. Morzewskiemu-Faliszewskiemu, a onegdaj miała się odbyć roz-

prawa. Ponieważ okazała się potrzeba zarekwirowania ze sądu okręgowego aktów odnośnej sprawy, odroczył sędzia rozprawę do dnia 5 października.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 19. września.

OSOBISTE. Na mocy uchwały Okręgowej Komisji Oszczędnościowej, em. starszy inspektor kolejowy w Stanisławowie, p. Ludwik Moskwa, został zaproszony do współdziałania w pracach Sekcji kolejowej, w charakterze eksperta.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. — Okręgowy Związek Oficerów Rezerwy wydaje członkom swoim odznaki Stowarzyszenia. Odznaki te są do nabycia w lokalu Rady powiatowej.

ZE ZWIĄZKU POLEK. W piątek 18. bm. odbyła się w powiatowej organizacji Kobiet Polskich pogadanka na temat chwili bieżącej. Sprawę referował p. poseł Tadeusz Zagajewski.

BRAK LISTONOSZA. Mieszkańcy części wsi Mykletyńce, która została włączona do wielkiego Stanisławowa, żalą się, że spraw pocztowych, zwłanych z tą przemiłą, jeszcze nie uregulowano — i listonosz tam — zamiast jak w mieście, przynajmniej raz na dzień — chodzi raz, a w najlepszym razie dwa razy w tygodniu!

APEL DO GAZOWNI. Z powodu ciemnych, słotnych wieczorów należałoby więcej niż dotychczas nocnych lamp zostawić zapalonych, przynajmniej na wszystkich rogach ulic, jak to się powszechnie praktykuje. Tymczasem na ul. Krasickiego świeci się latarnia tylko na jednym rogu, podczas gdy cała ulica i drugi jej koniec tonie w zupełnych ciemnościach.

POŻAR OD FABRYKI. Od isker z komina fabryki Jaroszyńskiego, przy ul. Grunwaldzkiej, obok Dyr. kolei, wybuchł onegdaj pożar, który mieszkańcy okoliczni sami ugasili. Jak nas informują, podobne wypadki zdarzają się tam często, ponieważ domki okoliczne mają drzewne dachy. Z tego powodu pracownia p. Jaroszyńskiego była jakiś czas zamknięta, później komisja specjalna pozwoliła na jej ponowne otwarcie. Ponieważ zaś nic się nie zmieniło, więc niebezpieczeństwo stale grozi, apelują mieszkańcy z okolicy tego zakładu o interwencję władz.

NOWY ZARZĄD PZK. Dotychczasowy prezes Polskiego Związku kolejowców w Stanisławowie p. Łopuszański został powołany na stanowisko głównego prezesa, do Warszawy. Zwołano zatem miejscowe zgromadzenie i wybrano następujący zarząd: p. inż. Mariński, prezes, p. Ancuta, Koczyński, Müller, wiceprezesi; p. Blachaczek, sekretarz, p. Kikiewicz, zast. sekretarza, p. Migocki, skarbnik; p. Chojnacki, zast. skarbnika; p. Dzierżek, gospodarz. Członkowie wydziału: pp. Gorzek, Böhm, Rejman, Pach i Wiszniowski. — Lokal związku otwarty od 16.30—22, w niedziele zaś i rzym. kat. święta od 10—13 i od 16—23.

ODBUDOWA WIADUKTU. Tut. Dyrekcja kolei odbudowuje wiadukt kolejowy za Worochta. Będzie on cały z kamienia, w rozmiarach przedwojennych. Roboty idą szybko naprzód tak, że pewnie już na drugi rok pociągi ze Stanisławowa będą dochodziły do granicy czeskiej w Woronience. J. Z.

ZAPISKI.

KSZTAŁT I BARWA. Każdy nowy rocznik czasopisma „Kształt i Barwa” jest, zwłaszcza przez Nauczycielstwo, oczekiwany z niecierpliwością. Po dziesięcioletniej przerwie w wydawaniu ukazał się w roku zeszłym jego rocznik III., teraz zaś mamy przed sobą IV. wydany z wielkim smakiem a treścią bogaty. „Powszechne Sto-

warzyszenie Nauczycieli Rysunku” z siedzibą Zarządu głównego w Warszawie, uznało „Kształt i Barwę” za swój jedyny organ, redakcja jednak pozostała nadal w rękach artysty, prof. Stanisława Matzkego. W roczniku IV. są następujące artykuły treści pedagogicznej, ilustrowane 35 pracami uczniów: Lekcja zdobnictwa w VI. klasie szkoły powszechnej (Wl. Gostyńska), O rozwijaniu twórczości i wyobraźni (F. Roliński), Wycinanki (A. Borkowski), Znaczenie nauki rysunków (J. Tor), Ruch obecny (S. Matzke). Są także sprawozdania, sprawy Stowarzyszenia, przegląd literatury fachowej i wiadomości mieszane. Zeszyt zdobi tablica z wycinanką kurpiowską i reprodukcje pięciu obrazów.

NR. 7 MIESIĘCZNIKA „AMERYKA—POLSKA” przynosi szereg artykułów: „Loty Sokola Polskiego” szkic historyczny Sokolstwa polskiego z okazji przyjazdu Sokolów. O „Dzieciach Syberyjskich” pisze Dr. J. Jakóbkiewicz. „Akademicy Polscy w Ameryce”, „Atom” elektrycy i protony — nowa wiedza o budowie materji, — „Czy prędko będziemy latać na własnych płatawcach”, „Biegun Północny”, „Dillon i jego czek” etc. Wydawnictwo zapowiada zmianę dotychczasowego tytułu pisma na „Dwa Światy”; jednocześnie od omawianego już numeru została znacznie niższa cena prenumeraty oraz poszczególne numery, mianowicie zamiast zł. 2.50 — tylko zł. 1.50.

Pięć zmysłów.



(„D. man. ne”, Maryż).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki, b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-81, **powrócił.** 29671

Dr. Leon Katzner
ord. w chorobach zębów i jamy ustnej, ul. Legionów 35, tel. 17-45. Leczenie lampą Sollux. Specjalność: mostki złote bez koronek i bez uwidocznienia złota. — Ustalenie chwiejących się zębów. 30403

Okulista Dr. K. GRAFOWA
po studjach w Paryżu — wróciła i przyjmuje nadal od 8-10 i 2-4 29861
Lwów, ul. Gródecka 89. Telef. 24-70.

Były lekarz kliniki dentyst. Prof. Weisera w Wiedniu
Dr. Franciszek Bardach
ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej od 9-1 i 3-6 — **SYKSTUSKA Nr. 8, I. p.** 29305

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12-6-tej **pl. Walicki 7.** nad Kawiarnia Centralną. Tel. 31-30. — Leczenie lampą kwarcową. 28274

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elow kliniki wiedeńskiej i berlińskiej.
ord. 10-12 i 2-3, **Marszowski 3.** Tel. 31-42, 28276

Lekarz dentysta **Dr. Jakób Grob**
Lwów, Legionów 37. 1980

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elow bitelni dermat. w Berlinie
Lwów, **Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 27867

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Otton Rosmarin
ordynuje ul. Słowackiego 3, od 9-10, 12-1 i 3-6. 29121

Sekundariusz Szpitala Państw.
Dr. Frisch-Sawicka
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, **Wałowa 11.** 28932

Dr. Zofja Wepper
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5 **Janowska 26** Tel. 25-19, Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 28986

Państwowa szkoła zawodowa żeńska
we Lwowie, ul. Zielona 8

urządza od 1-go października br. następujące kursy zawodowe:

3-mies. kurs modniarstwa

4-mies. kurs krawiectwa damskiego

4-mies. kurs bielizniarstwa

przeznaczone dla pań z miasta dla ich własnej potrzeby bez uprawnień przemysłowych. 2574

Blizsze informacje i zgłoszenia na kursy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie między 11-1 g. w połud.

Przy wymienionej szkole istnieją pracownie: modniarska i krawiecka, do których przyjmuje się wszelkie roboty w ten zakres wchodzące, codziennie w godzinach między 9-1 w południe.

Dyrekcja szkoły.

Story i żaluzje
do okien wykonuje i naprawia 2413
Z. DYLSKI i Ska
Lwów pl. BERNARDYŃSKI 5, Hotel Warszawski.

PRZEPROWADZKI

po cenach możliwie najniższych uskutecznią w miejscu i na prowincji
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE DYONIZEGO MUTKI
Lwów, ul. Bielowskiego 1. 3.
Transporty (dostawy) wszelkiego rodzaju towarów z dworca kolej. i na dworzec, pakowanie mebli itp. 30395


Łóżka 2140
metalowe i mosiężne wkłady druce do łóżek umywalki i wiszadła poleca
Fabryka „Ignis”
Lwów **Łyczakowska 108.** Telef. 477.
Genniki na żądanie



ZEGARY - ZEGARKI - BUDZIKI

5 złotych 10 złotych 15 złotych
RATY MIESIĘCZNE ezekiem P. K. O.
MARJAN DAJEWSKI
Lwów, ulica Akademicka 20. 2512

THERMOSOWE FLASZKI
i wkładki do tychże poleca najtaniej
„LUMEN”
Lwów, pl. Marjacki 4. 30434



Łóżka Naczynia

przybory kuchenne — okucia do mebli narzędzia ślusarskie, stolarskie poleca po najtańszych cenach
Inż. St. KLIMOWICZ
Lwów, Kopernika 11. 2379

BIŻUTERIA wykwinna
ZEGARKI PRECYZYJNE
BOGATY WYBÓR — CENY NISKIE
WŁASNA WYTWÓRNIA.
Wł. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6.
Telef. 18-48. 2485

Bacność! Bacność!
FUTRA meskie i damskie według najnowszych modeli przerabia się u jedynej znanej solidnej firmy 2331
Moses Kohl, Pracownia kuźnierska
Lwów, ulica Sobieskiego 15. — Przyjmuje też roboty nowe i stare na dogodnych ratach.

Meble gięte

wszelkiego rodzaju najlepszej marki „THONET” do nabycia w Zakładzie sierót Braci **Albertynów Kleparowska 1. 15** przyjmuje się wszelkie reperacje wyplatanie i odnawianie. — Ceny przystępne. 29708 Tel. 19-27.

Przypomina się

P. T. Publiczności, że rozdawany na Targach Wschodnich dla reklamy proszek do prania **„BLASK”** Wielkopolskiej Wywórci ni Chemleznaj, Poznań, który jest jedynym środkiem zastępującym mydło i sodę, a nie niszczy bielizny, mogą nabywać u firm:

- Ludwik Horszowski**, ul. Akademicka 2. Łopuszański i Sauczey, pl. Marjacki, O. T. Wincler, Rynek 28.
- Piotr Mikolajch i Ska**, ul. Kopernika 1, **Józef Koziański**, ul. Batorago 34a, **Karel Makarowski**, ul. Batorago 4, **Jan Hoffman**, ul. Trybunalska, **B. Baum**, ul. Gródecka 60, **M. S. Guttman**, ul. Gródecka 46.

Tamże **mydło żółciowe** do wywar- poszukiwane biania plam
Reprezentanci: **W. DENKOWSKI** i **W. REPA**
pl. Bernardyński 17. 2580

Zakłady Przemysłowe

(Materiały budowlane i spożywcze) tuż pod Poznaniem, z bocznica kolejową, z własną centralą elektryczną, maszyny parowe o 300 K. M. — z powodu podeszłego wieku właściciela na sprzedaż. Przedsiębiorstwo bez długów, świetnie zaprowadzone od przeszło 50 lat, w pełnym ruchu, odrzuca dobre zyski, nadaje się również na założenie Tow. akc. lub z ogr. por. Pisemne zgłoszenia li tylko poważnych reflektantów z wykazem posiadanej gotówki do „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod Nr. 37.158. 2582

Pomieszkania

maluje gustownie podług najnowszych wzorów najtaniej konkurencyjna firma: 2544
J. M. LEICHTER znany **KLAFTEN**
malarz pokojowy, fasadowy i dekoracyjny
Lwów, ul. Sieniawska 12A, I. p.
P. T. Urzędnikom i Oficerom na dogodne warunki.

Po bardzo umiarkowanych cenach OTOMANY gobelinowe OTOMANY pluszowe OTOMANY i płócienna

Materace włosienne i sprężonowe, Kanapki do składania, Łóżka połówce, Materje meblowe, Firanki i Kapy tiulowe, Dywany, Chodniki, Narzuty na otomany, Karnisze i t. p. poleca **E. HAGLER**, Lwów, **Sobieskiego 21.** Za gotówkę i dogodne warunki, 2453

MALŻEŃSTWA

LEKARZ-DENTYSTA

poszukuje dla swej 21-letniej córki dentystki- tech. z kilkuletnią praktyką (przystojnej szatynki) zdolnego technika dentysty asyst. wal. (posiada urządzone gabinet, mieszkanie i posag w dolarach. Zgłoszenia z fotografią do Adm. Wiekui N. pod Egzystencja. 2579

SEPAROWANY nie z własnej winy lat 39 z dwójgiem małymi dziećmi rzymsko-katolik, urzędnik państwowy posiada majątek ziemski przystojny zawrze ślub cywilny z odpowiednią osobą o dobrej woli i pragnącą szczęścia rodzinnego. Wyczerpujące zgłoszenia Administracja Wiekui pod SPONSALIA. 29410

WŁOWA po przemysłowcu lat 45 posiadająca dwa pokoje z kuchnią w średniości wyjdzie za mąż za starszego inteligentnego pana do lat 60 chorąjnie energicznego. Do Administracji Wiekui Nowego SPOKOJNE ZYCIE. 30388.

MEZCZYZNA mlody inteligentny, przystojny na stanowisku rządownym zawrze małżeństwo z młodą przystojną mającą panją lub wdową do lat 28; pierwszeństwo mają właścicielki ziemskie małych posiadłości, interesów handlow. lub naukowych. Poważnie zgłoszenia o ile możliwe z fotografią do Adm. Wieków pod PROPUS. 30378.

PANNA lat 28 bez posagu pozna mezczyzynie w celu matrym. Zgłoszenia listowne do Wieków pod PRZYSZŁOŚĆ. 30366.

MIESZKANIA I SKLEPY

Pokój umeblowany z wikiem z osobnym wejściem z klatki schodowej w pobliżu politechniki dla dobrze wychowanego (lub dwu panów) zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia z grzecznością u firmy „Hurt. Obuwia Hera“ Rynek 34 (w bramie). 30377

URZEDNICZKA naftowa poszukuje pokoju z osobnym wejściem możliwie z fortepianem. Zgłoszenia listowne do Administracji pod WEGIEL. 30217

PRZYJME uczenie na mieszkaniu Kurkowa 5 Karolina S. part. 30220

POKOJU większego nieumeblowanego na kilka miesięcy poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do Adm. W. N. pod M. W. 30192

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, weranda, ewent. stajnia, wozownia, winiaki, dom mурowany do wynajęcia wzrost u gospodarza, połączenie kolejowe Lwów 5 razy dziennie; 15 minut jazdy. Wiadomość pod „120“ Adm. Wieków. 29948

PANIE uczeszczone na Uniwersytecie znajdują umieszczenie przy ulicy Zielonej 5 Lewartowska dozorca wskazuje. 29976

WIELKI pokój dla 2 względnie 3 panów do wynajęcia; Tar-nowski 35 I. p. 29983

POKÓJ elegancki dla 2 słuchaczek medycyny — Ulica Miłkowskiego 9, I: p: na lewo. 30147

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmie z całym utrzymaniem fortepian w domu; Zyblikiewicza 49, II: piętro wprost; 30335

PANIENKA z dobrego domu znajdzie umieszczenie z całym utrzymaniem przy intel. rodzinie chrześcijańskiej. Fortepian do dyspozycji. Wiadomość: ulica Pełczyńska 4 — I: p: drzwi Nr. 4. 30358

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem dla 2 osób u wdowy po adwokacie, Polockiego 64, III: p: boczna brama — przedpokoju. 30319

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz. Ogłas. Bogdanówka Nr. 29. 30275

POSZUKUJE się 2 pokoi w parterze na Związek zawodowy motocykli w okolicy śródmieścia, wzrost od gospodarza; Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia listowne pod HELIOS do Adm. Wieków. 30276

POKÓJ jasny z pościelą i utrzymaniem dla dwóch panów lub studentów po 150 złotych do wynajęcia. Zgłoszenia pod BLISKO UNIWERSYTETU do Adm. Wieków. 30294

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w śródmieściu z niekrepującym wejściem z całym ewentualnie częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia: Reński, Teatr Wielki. 30301

BRZUCHOWICE, miejsce klimatyczne, sa pokoje umeblowane z pościelą lub bez z obsługą, dziennie lub tyg: do wynajęcia blisko dworca. Wiadomość: Restauracja Koske, naprzeciw dworca kolejowego. 30306

POSZUKUJE 1 ewentualnie 2 frontowych pokoi z kuchnią wprost od gospodarza, blisko tramwaju. Elektryka lub gaz; Zgłoszenia listowne pod W: D: do Wieków. 30285

POKÓJ UMEBLOWANY LUB NIE ewentualnie POKÓJ Z KUCHNIĄ poszukuje za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia w Adm. pod CH. M. 9240

POSZUKUJE pokoju możliwie z osobnym wchodem: do Administracji Wieków pod NAUKA. 30186

SPOKOJNE małżeństwo poszukuje pokoju z osobnym wejściem na kilka miesięcy. SOLIDNI 60 30134

POSZUKUJE stajni na 4 konie; Batorego 9 w podwórzu. 30193

MEDYK przyjmie kolegę na wspólne mieszkanie z utrzymaniem lub bez; Do Wieków pod OKOLICA ŁYCZAKÓW-SKA. 30174

MIESZKANIE dwa lub trzy pokoje z kuchnią i komfortem wynajme od gospodarza. Zgłoszenia pod SPOKOJNY do Adm. Wieków. 30310

STUDENTKI przyjmie z utrzymaniem Zielona 37, drugie piętro, drzwi 3, główne schody. 30164

WYDZIERZAWIE od zaraz nagiel korbowy w przedsiönku wraz z mieszkaniem suterynowym jednoizbowym. Zgłoszenia pod MAGIEL do Adm. Wieków. 29832

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią wzrost od gospodarza; Zgłoszenia: Kaziński Ostrowski art: teatr: Teatr Wielki 30427

URZEDNIK handlowy poszukuje pokoju z niekrepowaniem wejściem. Zgłoszenia do Adm. pod URZEDNIK. 30423

ZAMIENIE pokój z kuchnią we Lwowie na takie same w Krakowie. Zgłoszenia do Wieków pod KRAKÓW 9243

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22. telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokale biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie 2341

MIESZKANIE dostawne utrzymanie dla Intel: panienci. — Marka 4, II: p: 30078

POMIESZKANIA 2 pokoi z kuchnią i komfortem poszukuje wprost od gospodarza. Wiadomość: Biuro Brücka, Kościuszki 2 CZYNSZ. 30251

TRZY pokoje na biuro w śródmieściu zamienić na mieszkanie dwupokojowe z komfortem Zgłoszenia Brück Kościuszki 2 pod ZAMIANA. 30230

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w pobliżu Politechniki Zgłoszenia pod ABSOLWENT do Adm. ministracji. 20415

PIWNIC obszernych na wino poszukuje Biuro ulica Sołka 3 I. p. 30414

3 POKOJE przedpokój, kuchnia, pełny komfort w śródmieściu poszukiwane. Zgłoszenia Towarzystwo Bankowe — Kościuszki 6 30409

STARSA osoba poszukuje pokoju nieumeblowanego. Zgłoszenia pod MIESZKANIE Adm. Wieków. 30407

DO P. WŁAŚCICIELI WOLNYCH MIESZKAŃ. Poszukuje pokój z kuchnią lub stancje. Zgłoszenia do Wieków Nowego BEZDZIETNI. 30406

POKOJU z oddzielnym ewent. niekrepującym wejściem poszukuje w śródmieściu spokojny i poważny mlody człowiek. Zgłoszenia do Wieków Now. pod ARCHITEKT. 30405

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią bez komfortu przy ulicy Kłobowej Jadwigi na trzy pokoje z kuchnią i komfortem w pobliżu ulicy Leona Sapichy. Zgłoszenia do Wieków pod SPOSOBNOSĆ 2.000. 30404

POKÓJ z komfortem z utrzymaniem od 1 paźdz do wynajęcia; Listopada 43 II. p. na prawo od godz. 4 do 6. 30385

POSZUKUJE pokoju osobnego w okolicy Snopkowa. Listy Wiek. TECHNIK. 30376

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje jednej stancji wprost od gospodarza. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wieków pod K. M. 40. 30372

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią. — Zgłoszenia firma Beyera, Legionów 1. 30367

DYSTYNGOWANE BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE PŁGANCKO UMEBLOWANEGO POKOJU Z OSOBNYM WCHODEM W ŚRÓDMIEŚCIU ZARAZ. ZGŁOSZENIA LISTOWNE POD „DYSTYNGOWANE“ W ADMINISTRACJI WIEKÓW. 30364

POSZUKUJE 3 pokoje kuchnie. Zgłoszenia listowne Administracja RET. 30363

PANIENKI z zamożnego domu znajdują umieszczenie i troskliwą opiekę u inteligentnej wdowy po wyższym urzędniku państwowym; Domsa 12 II. p. okok schodów. 30175

PRZYJME na mieszkanie 2 panów lub 2 panienci wraz całkowitym utrzymaniem lub częściowym Krasickich 18 II. p: 30341

STAJNIA mурowana zaraz do wynajęcia. Wiadomość 29 Listopada 1. 33. 30327

DWA pokoje bez kuchni 2 wchody lub pokój, kuchnia elektryka poszukuje od gospodarza. — Zgłoszenia Wieków pod „1925“. 30421

NAUKA

NAUKĘ TAŃCÓW najnowszych rozpoczyna Instytut tańców „STEN“ pl: Halicki 12 A. Wpisy 6-8. 30312

BEZPŁATNE 4 tygodniowe lekcje wyrobu dywanów szmyrniańskich ręcznej roboty rozpoczyna się 23 września; — Lekcje od 2-4, 4-6 i 6-8. Wpisy oraz informacje od 10-12 i 4-7 w Pierwszej Polskiej Konc: Wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Zyblikiewicza 18. 30326

ZATWIERDZONE PRZEZ KURATORJUM G. S. Ł. LWÓW

Kursa maturalne „Oświata“ prowadzone przez wybitne sily profesorskie przyjmują wpisy dodatkowe na 1) Kurs maturalny 2) Kurs z sześciu i czterech klas gimn. 2511 Sekretariat czynny codziennie od 12-1 i od 3-5. Lwów, Miłkowskiego II. Instytut im. P. de ewskiego.

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego udzielam konwersacji, gramatyki, literatury oraz przygotowuje do matury z tych języków. — Ulica Długosza 37, II: p: 30338

PO KILKUNASTOLETNIEM pobytc zagranicą powróciłem — ucze języka francuskiego i włoskiego. Warunki przystępne. Wpisy przyjmuję od 3-5 popoł: Batorego 34, I: u: pensjonat POLONIA, pokój 11 30337

MATEMATYKI — przyrody — fizyki — chemii — udziela profesor, Antoniego 7, I: p: 30255

KONCESJONOWANA SZKOŁA MUZYCZNA MARIJ LAZOWSKIEJ, DWÓW, LEONA SAPIEHY 15. KURS DLA POCZĄTKUJACYCH 15 ZŁ: MIESIĘCZNIE; 30084

Kursy Handlowe i Spółdzielcze Stanisława Burnatowicza

Dyrektora Szkoły handl. dokszc. Kongr. kupieckiej. **Dodatkowe wpisy do 30. września b. r.** na handlowe kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografii, rachunk. państw., pisania na maszynie dla Pań i Panów, także w drodze korespond. Zgłoszenia tymczasowo w Biuście Buchalter. „HERMES“. Lwów, ul. Mickiewiczka 26. telefon. 34-35. 30490

JADWIGA Maria Freyberger, absolwentka wiedeńskiej Akademii muzycznej, rozpoczyna lekcje gry na fortepianie — Kopernika 60 29865

„EKSTERNISTA“ KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LWÓW reskrytem z dnia 12 września 1925 L. 12.544. Kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej i seminarjalnej oraz egzaminów z klas niższych. Nauki udziela profesorowie państwowych szkół średnich Opłata miesięczna 30 zł. Wolni słuchacze szkół akademickich 20 zł. Korzystanie z jednego przedmiotu 10 zł. Dla urzędników i wojskowych zniżka. Na kilka wolnych miejsc dyrekcja przyjmie wpisy od 4-7 w SZKOLE EWANGELICKEJ UL. KOCHANOWSKIEGO. 30254

Koncesjonowana SZKOŁA KROJU i SZYTA pod znana firmą „JOLANDA“

przyjmuje bez przerwy na 3-miesięczny kurs kroju i szycia, oraz modniarstwa. — Ceny niższe. Staszica 8. II. p., boczna Cherańczyzny, 2546

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie: Listownictwo Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2427

AKADEMIK udziela lekcji konwersacji i literatury niemieckiej. Warunki przystępne. Zgłoszenia listowne Administracja NIEMIECKI 30282

RODOWITA Wiedenska udziela konwersacji niemieckiego — oraz lekcji gry na fortepianie; Szopa, Polna 7. 30279.

Wieczorny KURS KROJU i modelowania dla zawodowych udziela HELENA WARCHOŁOWNA KOCHANOWSKIEGO IO. 29960

NAUCZYCIELKA matematyki i przyrody z prawem nauczania w szkołach średnich przyjmie posadę lub udzieli lekcji. Zgłoszenia pod RUTYNA Adm. Wieków. 30352

LEKCJE konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej Wpisy 3-5 dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga, ul: Sykstuska 43 A. II: p: — Wpisy od godz: 3-5; 29614

DO EGZAMINU kwalifikacyjnego będzie przygotowywał i powtarzał profesor szkoły średniej. Wiadomość: Górecka, Józefata 8 Lwów. 30179

Lekcje na fortepianie i cytrze Metoda najnowsza. Prof. M. Lipiński. Plac Halicki 7. Wpisy od 4-6. 30307

CZYTAJCIE panie; panienci: Czterotygodniowe lekcje wyrobu dywanów szmyrniańskich — perskich ręcznej roboty odbywają się w koncesjonowanej wytwórni, Sobieskiego 28 II. p. Zgłoszenia — informacje codziennie 30419

KURS matury seminarjalnej rozpoczął się. Niska opłata — Snopkowska 4 I. p. 30418.

MALARSTWA (bajki) wyuczam w dwóch lekcjach Zyblikiewicza 49 II. p. wprost. 30370

SEMINARZYSTA z IV. roku sem. państw. poszukuje ta drogą lekcji na przeciąg całego roku szkolnego z szkół powszechnych Listy do Administracji Wieków Nowego pod SEMINARZYSTA. 29302.

Telegram.

Klub maszynistów P. K. P. otwiera kurs tańców nowo zesnych i narodowych dla swych członków i ich rodzin, oraz dla gości, przez nich wprowadzonych, pod kierownictwem konces. nauczyciela p. Stanisława Baranowskiego, z dn. 1. października 1925, w własnym lokalu przy ulicy Gródeckiej 131, III. brama. Wpisy przyjmują sekretariat codziennie od 17-20-tej. ZARZĄD. 30288

BATOREGO 34. „Ecole Francaise“. Najwyższe wyuczenie języków, stenografii, przygotowanie do egzaminów, matury Należące sily. 28334

LEKCJE zbiorowe sztucznych paryskich kwiatów pod kierownictwem artystki malarki. Zgłoszenia Wałowa 6 — Związek Kwieciarski 30178

PRYWATNA katolicka 4 klasowa szkoła powszechna i ogródek trochobski, przyjmują wpisy codziennie, Łuckiego 8; II: piętro, obok Marij Magdaleny. Opieka macierzyńska. Klasy słoneczne; Liczba dzieci doborowych ograniczona. Język francuski szczególnie uwzględniony 27943

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM książeczke wojskowa na nazwisko Michal Czernik, wydana przez P. K. U. Lwów, powiat; 30428.
MEILECH Lerner, zamieszkały w Słajach urodzony w roku 1898 unieważnia zgubioną książeczke wojskowa wystawiona przez P. K. U. w Rawie Ruskiej, 2577.
LEIB Grossang zamieszkały w Rawie Ruskiej unieważnia zgubioną książeczke wojskową wystawioną przez P. K. U. w Rawie Ruskiej, 2578.
UNIEWAŻNIAM dokumenty Wacława Kaczorowskiego zgubione w lipcu 1925; znalazca otrzyma nagrodę za zwrot 25 złp. 30274.

WOLNE POSADY

FRANCUSKI lub Polki z dobrą francuską poszukiwane; Biuro Opieki nad Kobietami, pl. Kapitulny 2, tel: 30-45; 30325.
FRYZJERKA DAMSKA ORAZ MANIKURZYSTKA POTRZEBNA, WARUNKI KORZYSTNE WEDLE UMOWY. GRĘGOROWICZ — KOŁOMOJA. 2559.
POSZUKUJEMY od zaraz klerownika z kancją do samodzielnego prowadzenia spółki handlowej; — wynagrodzenie 4 proc. od obrotu Wiadomość Polski Sport Zwiłkiwieczna 5. 30219.
POTRZEBNA służąca do kuchni tylko z dobrymi świadectwami ul. Łyczakowska 3 l. p. drzwi na prawo. 30187.
POSZUKUJĘ służące umiejące gotować, tylko z dobrymi poleceniami. Zgłaszając się: Lwów ul. Dekerta 11 willa. 9237.
FRYZJERSKI pomocnik młody, zostanie przyjęty — Ulica Kordeckiego 33 B. 30266.
UZDOLNIENI robotnicy szewscy do robót wojskowych — otrzymała zatrudnienie, Wiadomość: Towarzystwo dostaw ulica Pijarów 33. 30271.
POSZUKUJĘ dziewczynki 14-15 lat, intel: do jednorocznego dziecka na popołudnie Dr: Diener, Kazimierzowska 4 — IV. piętro. — 30287.
POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika szewskiego na różne roboty. Lwów, Łazarza Nr: 5, Łabaziewicz 30293.
ZDOLNEJ intel: ekspedientki poszukuje firma B-cia Stanbech Plac Marjański 7; 30429.

MCDNIARKA i krawcowa pierwszorzędne siły zaraz potrzebne na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego z podaniem warunków pod ZAMOSC. 2581.
UKWALIFIKOWANY maszynista, ślusarz wyzwolony, który nie przekroczył 35 roku życia może znaleźć zajęcie. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja miejskiego zakładu wodociągowego we Lwowie, ul. Zielona 62. 2576.
UMIEJĄCA naprawiać dywany perskie zgłosi się przedpołudniem Wytwórnia, Sobieskiego 28 II. p. 30420.
DLA starszego pedagoga ma pierwszorzędna posadę Biuro nauczycielskie Marji Rechter — Lwów, Klonowicza 10 od 11-1-cj# 30413.
SŁUŻĄCA o łagodnym usposobieniu do dziecka natychmiast potrzebna Świadcetwa wymagane. Zgłoszenia ul. Turcka 1. 3 II. piętro na prawo. 30382.

ROZMAITE

NA najkilsze nogi obuwie wykonuje bardzo ładnie po niskich cenach Julian Janczyszyn ul. Wąłowa 7 we Lwowie 2958.
NA zimę poleca i wykonuje na zamówienie najrozmaitsze PAPUCZY I PANTOFLE. FABRYKA ul. Wronowska 4. 30227.
SZWAŁNIA Teatryńska 1A szyje bielizne wszelkiego rodzaju robi mierzki ręczne, dziurki maszynowe i usiawia maszyny nowo koronki (endulce). Ceny zniżone. 30213.
SPECJALNA robota kuśnierska wykonam prywatnie; Sнопkowska 55 Gasiński. 30159.
SZYJE damska i pościelowa bielizne przedko i nie drogo; Zgłoszenia z grzeczności przyjmuję gospodyni — ulica Lisiopada 83. 30089.
DZIECKO lepszych rodziców weźmie za własne — Odprawa konieczna. Zgłoszenia W DOBRE RECE Adm. Wieku. 30193.
I ŻŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Kandy Kopernika 14. 29915.
AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuję panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter 28269.
AKUSZERKA przyjmuję panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr: 27, parter. 28270.
AKUSZERKA Sekula przyjmuję panie. Gródecka 40; I; p: 30074.
AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuję panie: Asnyka 9, drzwi 2. 28170.
OGZAMINOWANA masażystka z kilkoletnią praktyką wykonuje wszystkie lecznicze masaże. Lenartowicza 13, mieszkanie p. Witaskowej. 30210.

DOSTAWY dla Szpitali Państwowych. Na mocy rozporządzenia Tymczasowego Wydziału Samorządowego z dnia 28 sierpnia 1925 L.W. 39022/IV. ogłasza się niniejszym przetarg ofertowy na dostawę: A) Dla Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie: 1) 350 ton ziemniaków zimowych; 2) 20 ton jabłek zimowych; B) Dla Państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie: 300 ton ziemniaków zimowych. — Podane wyżej ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone i mają być dostarczone do końca października br. w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości, przy załadunku i podczas transportu zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem. Ziemniaki mają być duże, jadalne, rafowane, bez śmieci i ziemi, oraz zdane do przechowania przez zimę. — Oferty opiewczone mają być wniesione najdalej do 30 września br. dla szpitala lwowskiego do Dyrekcji tegoż szpitala; z podaniem cen loco stacja Lwów — Łyczaków; dla Zakładu w Kulparkowie, do Dyrekcji tegoż Zakładu, z podaniem cen loco stacja Lwów — Dworzec główny. Równocześnie z ofertą mają być złożone w kasach odpowiednich Zakładów wadja w wysokości 5 proc. kwoty oferowanej; w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne wraz z kuponami i talonami. — Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę tak dotyczących artykułów, jak niemniej ewentualnie całej dostawy. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 października 1925 o godzinie 10 rano w kancelarii Dyrekcji Szpitala powszechnego we Lwowie. 2564.

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, torczyki na kta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr: 2. — 29914.

Reperacje zegarmistrzowskie WYKONUJE PRECYZYJNIE 2554 D. Lwowski, Jagiellońska 2.

PRACOWNIA „Toledo“ przyjmuje bielizne do haftu; Od koszuli 6 zł. z uszyciem; garnitur pościelowy od 60 zł. — Wielki wybór wzorków Toledo Długosza 33. 30375.

WROCIE do posiadania użytecznych i cennych przedmiotów z żelaza, stali miedzi, mosiądzu i aluminium. — które z powodu złamania lub pęknięcia nważacie za stracone — przesyłając nam kartka Wasz adres. Cena spolenia od 30 groszy. AUTOGEN, Zakład samorodnego spawania żelaza i metali: Sapichy 83. 30396.

AKUSZERKA samotna Stasiów, przyjmuje panie — Bartosza Głowackiego 8, parter, drzwi 2; 30295.

POZYCZE pianino lub fortepian. Zgłoszenia z podaniem warunków pod FORTEPIAN do Administracji Wieku. 30900.

PIELĘGNACJA cery, włosów, rak. Kosmeo, Mikołaja 7 30363.

POSAD POSZUKUJĄ.

NIEMIECKA stenotypistka pierwszorzędna siła poszukuje zaraz posady; względnie odpowiednia posadę dla NIEMKI; pod PRACUJACA. 30153.
PANNA z kilkuletnią praktyką biurową znająca się na buchalterii i biegle pisząca na maszynie — poszukuje posady; Zgłoszenia list: pod M: P: do Adm: Wieku 30051.
300 ZŁOTYCH da za wyrobienie posady buchalter-korespondent pomocnik handlowy (5 klas realnych, egzamin Akademii Handlowej). — Zgłoszenia Administracji Wieku DYSKRETNIE. 30194.

KUCHARKA z dobrymi świadectwami dochodząca, poszukuje posady zaraz. Skarbkowska 23. 30315.

ABSOLWENT JEDNOROCZNEGO KURSU HANDLOWEGO z bardzo dobrym świadectwem, znajomością czterech języków obcych poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego sub ABSOLWENT 26 2570.

PRZYJME jakakolwiek posadę biurową lub sklepową. — Zgłoszenia pod SKROMNE WYNAGRODZENIE do Adm: Wieku Nowego 28463.

MEŃCZYŻNA lat 30 chętnie pracujący obecnie stanowisko stangreta na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. W: N pod ROSYJSKI ULAN. 30426.

POSZUKUJĘ posady gospodyni do samego pana, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod SAMOTNA do Adm: Wieku, 30412.

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia rysownika, buchaltera; ekspedienta, portjera, woźnego, ładne piśmo. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod KIEROWNIK 27. 30411.

MĘDZY, energiczny, orientujący się zredukowany ekspedient poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia listowe do Adm. Wieku pod B. W. 30369.

BUCHALTER — bilansista zdolny korespondent, stenograf i stenotypista polsko-niem., poszukuje jakiegokolwiek posady. Jozef Tannenbaum, Lwów św. Piotra 5 I. 30391.

POSZUKUJĘ posadę do dzieci jako froeblianka na przed lub popołudnie J. Nowakowska, Grottera 10. 30387.

ZDOLNY czeladnik szewski poszukuje roboty. Leona Sapichy 59 u p. Iwanckiej. 30380.

PANIENKA młoda miła pracownica zna szycie poszukuje zajęcia domowego zaraz do jednej lub dwu osób. Zgłoszenia listowe do Wieku N. B. 30374.

EMERYTOWANY urzędnik lat 54 pracowity energiczny znający się na tabuli, był kierownik kancelarii z powodu braku środków do życia poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem — Zgłoszenia listowe do Adm. Wieku pod EMERYT 54. 30373.

OSOBA w średnim wieku pracowita dobra kucharka restauracyjna szuka posady na stałe lub jako dochodząca do restauracji, mleczarni Wiadomość: Szeptyckich 3 II. p: p. Kopacz. 30394.

ENERGICZNY pomocnik handlowy z działu korzennego i delikatesów oraz restauracyjnego poszukuje posadę — Zgłoszenia do Wieku pod ABECE. 29602.

MŁODA panna umiejąca gotować zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Zgłoszenia listowe do Wieku ENERGIICZNA. 31272.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANOWIE! dbający o swoje zdrowie kupują najlepsze pierwszorzędne higieniczne artykuły gumowe z gwarancją (tuzin 2, 3 i 4 zł. S. FEDER LWÓW, SYKSTUSKA 7 Na prowincję dyskretnie odwrotale. 2466.

Łózka naczynia kuchenne, primusy tanio sprzedaje „Marfulus“, handel towarów żelaznych, Lwów, Trybunańska 1, wł. W. Iżycki. 30103.

FUTRO podbite tchórzami okazynie sprzedam. Pracownia kuśnierska Stoller, Rynek 37. 30253.

KUPIĘ dom z ogrodem blisko tramwaju Zgłoszenia pisemne pod KABEL do Reklamy Prasowej Chorążczyzny 7. 30239.

2 STOLIKI z marmurową płytą dość duże do sprzedania. — Cukiernia Sykstuska 21 — 30180.

SPRZEDAM lub wydzierżawię realność z zabudowaniami: sadem i 3 morgami ogrodu w Mikulifcach p. Tarupoli; — Wiadomość Stryjska 7 Lwów, Urbańska. — 29970.

FORTEPIAN czarny krzyżowy „Heitzmann“ oraz prostosiruan „Belhradek“ i fusharmonium amerykańskie dwugłosowe 18 rejestrowe sprzedam Kolesza, Sykstuska 10. 30032.

SYPIALNIA jasna zagraniczna z trójdzielną szafą wraz z wkładami i materacami oraz pokój dzienny debowy z wygodnym wyjazdu okazynie do sprzedania. Informacje z grzeczności udziela Magazyn mebli Kazimierzowska 28. 30033.

ŁÓZKA metalowe, umywalki, wkłady drukane, wieszadła — poleca fabryka IONIS, Lwów, Łyczakowska 108, Telefon Nr: 477. — 28820.

ZURNALE damskie, meskie, kapelusze, dziecinne, skład zinał Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 28983.

OKAZJA! Wysprzedaj sukien, kapeluszy, żakiet selskinowy, boa, Technicka 10 I piętro, między 2-4. 30280.

SPRZEDAM tanio płaszcz z brązowych żrebaków — Ulica Szweczenki 1. — 30285.

DIESEL 25-30 H: P: LEZACY LUB STOJACY używamy w dobrym stanie kupia. Zgłoszenia pod DIESEL do Adm: Wieku Nowego. 2571.

KUPIĘ na peryferiach miasta małą realność z wolnym mieszkaniem. Gotówka 3.500 złp. reszta na splać w ratach miesięcznych w wysokości czynszu umówionego Zgłoszenia listowe do Administracji Wieku Nowego okazycielowi legitymacji Nr. 396. 29564.

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY I MATERACE ZNANY MAGAZYN POŚCIELI W. Iżyckiego, Lwów, Koperulka 3. 30397.

PIEKNA PARCELA w BRZUCHOWICACH. 404 sążni kwadrat. pięć minut od dworca, w proczym położeniu, zadziwiająco otoczona stątką druciana do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć oddanie od 9-3 w kancelarii drukarni. Sokola 4 w podwórzu lub telefonem 778. 919.

DWUPIETROWA realność wolne mieszkanie, ćwierć morga ogrodu. Łyczaków okazynie bez pośrednictwa sprzedam katolikowi. Zgłoszenia Administracji Wieku pod NIEZYWKŁA OKAZJA. 30218.

FORTEPIANY, pianina, fusharmonie na różne ceny, pierwszorzędnych fabryk najtaniej sprzedaje, kupuje, zmienia tylko za gotówkę HANAK, Pańska 21, Telefon 35-45. — Firma istnieje od 30 lat 28609.

FORTEPIAN koncertowy krótki do sprzedania. — Ulica Ormiańska 29, w podwórzu. 30135.

TOKARNIA nowa dwumetrowa nie kompletna do sprzedania; Wiadomość: Christ, Asnyka 10. 30389.

„TALBOT“ angielski 6 - osobowy na chodzie przez wyjazd do sprzedania. Z grzeczności Giliński pl. Marjański 10 od 5-7. — 30366.

SPRZEDAM kamienice komiort wolne mieszkanie, lokal okolica dworca 11.000 dol. bez pośredników. Zgłoszenia HERMES, Administracja 30383.

SPRZEDAM futro meskie z tunaków mało używane. Wiadomość ul. Kopernika 48 parter na prawo. 30371.

DECZKI do sprzedania w fabryce „Zdrowie“; Lwów ulica Zdrowie 1. 9 tel. nr. 1472 30365.

KUPIĘ hotel dentystyczny; pl. H.cki 7 Szuka kościelna. 30356.

PLASZCZE, KOSTJUMY

I WSZELKIE TRYKOTAŻE ZAGRANICZNE

otrzymał już we wielkim wyborze
Magazyn Konfekcji damskiej
„MAISON CHIC”, Lwów, Sykstuska 1.
Najnowsze modele. 2566 Ceny najtańsze.
Uwaga na firmę „Maison Chic”.

Udziela kredytów w
wekslach i rachunkach
bieżących, złotych i
dolar. Przekazy zagr.,
winkulacje towarowe i
gwarancje.

Polski Bank Handlowy

Działalność we Lwowie, Halicka 19 (budynek własny)
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1872. 30 oddziałów.
Korespondencja we wszystkich miejscowościach Polski i zagr.

Wkładki na książeczki
wkładkowe. — Wkłady
na Rachunki bieżące
złotowe, dolarowe —
wysoko oprocento-
wane. 30401

Plaszcze damskie

Batorego 6

i panięskie, Suknie,
Trykotaje, Płótna,
Bieliznę, Parasolki,
Pończochy najtaniej
kupić można w mag.
Urzędnikom —
wojskowym, na-
uczycielkom —
znaczną zniżką
i ulgi. 2568

„RADJO”

30435

Warsztaty napraw „RADJO” Warsztaty napraw

Buduje anteny wysokie i pokoj. Ładowanie akumulator. Aparaty jedno i wielolampkowe na odbiór ogólnieuropejski od zł. 60 —, Wzmacniacze 2-lampkowe zł. 50 —, Transformatory wszystkich przekładni typu „Warradjo” zł. 9 — Lampki, Rozgałęźniki, Słuchawki, Kondensatory i wszystkie inne części do radjofonji wyrabia i sprzedaje po cenach najniższych

„WARRADJO” Zakłady radio-tech. **F. PIETRUSZKI**
Lwów, ul. Janowska 37. Telef. 30—33.
Zlecenia na prowincję wykonuje się bezzwł. za pobraniem poczt.

Trykotaje najtaniej

30248 w znanym magazynie

Mannera Lwów Sykstuska 2

Dentystyczne Ambulatorjum

Dr. RENNERA plac Unii Brzeskiej 1.
30424

OSTATNIE KREACJE 2377
KAPELUSZY DAMSKICH
Magazyn miod „EMILJA”
Lwów, Sienkiewicza 2, obok Hotelu George'a.

DOBRZE I TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 29333 2552

„Rococo”, Krasickich 18/II. poleca modele dla
panienek i dzieci.
Wykonuje też po przystępnych cenach garderobę
z własnych i przyniesionych materiałów. 30133

AWIZO.

Zwraca się uwagę na „Wezwanie do skła-
dania ofert” na arendacyjną dostawę mięsa i tłuszc-
zu w kwartale czwartym b. r. dla Garnizonów:
Lwów, Kamionka Strum., Rawa ruska, Brody, ogło-
szone w „Monitorze Polskim” i „Polsce Zbrojnej”.

Rej. Hier. Int. Lwów.
L. 38/4/25.

Kilimy Gliniańskie, Kapelusze

męskie i damskie najlepszej jakości
poleca za gotówkę i w ratach

Dom Kilimów i Kapeluszy

Lwów, pl. św. Ducha obok kościoła
O. O. Jezuitów. 2481

Stare kapelusze przerabia się na najnowsze fasony.

REKLAMA
to dotęga wszechświatowi!

Nowoczesne projekty na afisze.
Afisze do Kin, Godła, Ogluszenia, Okładki
i reklamy wszelkiego rodzaju wykonuje się
szybko i dobrze. 30384
Zgłoszenia pod „J. Reklama” — „Wiek Nowy”.

CZEKOLADA



MLECZNA 30399

uznana jest za najlepszą.

MAŁOPOLSKIE TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

Lwów, Brajerowska 3. Tel. 31—08
zawiadania ntniejszym właścicielom realności m. Lwo-
wa, że udziela bezpłatnie informacji w sprawach mie-
szkaniowych, lokatorskich, podatk. i wypowiedzeń
dozorców. Godziny urzędowe od 9—11 i 4—6 pop.
30423

MAGAZYN KONFEKCJI

DAMSKIEJ

Józefy Dąbrowskiej
Lwów, Akademicka 3,

poleca P. T. Paniom
plaszczki zimowe,
kostjumy, bluzki,
suknie, trykotaje,
oraz wytworną bieliznę.

Zamówienia wykonuje się z własnych i po-
wierzonych materiałów. 30431

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo	6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż”	8 „
„Matrymonialne” lub	
„Koresp. prywatna”	13 „
„Posad poszukują.”	4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztow- ych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.	

Adm. „Wiek Nowego”
Lwów, Sokoła 4.

9870

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Łukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.